

Głos Wielkopolski

Rok III Nr 56 P Wydanie A B

Poznań, środa 26 lutego 1947 r.

Cena 3 zł

Zmierzali do zagłady Europy

Dalsze szczegóły wykrycia organizacji hitlerowskiej

London (PAP). Według uzupełniających doniesień korespondenta PAP, wykryta w strefach anglosaskich w Niemczech szeroko rozgałęziona organizacja hitlerowska zamierzała

do odwetu i zagłady Europy.

Od pewnego czasu raporty oficjalne i półoficjalne przynosiły ostrzeżenia i wiadomości o istnieniu takiej organizacji, ale dopiero w wyniku zorganizowanej w nocy z soboty na niedzielę akcji oddziałów amerykańskich i angielskich w sile tysiąca ludzi, wyszły na jaw sensacyjne szczegóły. W wyniku akcji ujęto m. in.

ponad 100 wyższych oficerów SS, kierowników tej szeroko rozgałęzionej w całym Niemczech organizacji podziemnej. Celami organizacji było

odnowienie ustroju faszystowskiego w Niemczech,

zorganizowanie armii i wydanie Europy wojny bakteriologicznej. M. in. ujęci zostali Hans Georg Eldmann, oficer „Oberkommando“, gen.-major SS Ellereich, fuhrer młodzieży hitlerowskiej, działającej w czasie okupacji na terenie Polski — Achimmel, komendant II pułku pancernego SS — płk Elieng i obergruppenfuhrer Kilkenning, który organizował propagandę hitlerowską na terenie Holandii i Belgii. Z ujawnionych dotychczas wiadomości ukazują się, że w przygotowaniach odbudowy armii niemieckiej organizacja ta opierała się

na hitlerowcach, zwalnianych z obozów jeńców

i z obozów dla internowanych. Jednym z głównych celów w organizacji było utworzenie rządu nazistowskiego i

doprowadzenie Europy do trzeciej wojny. Miano to osiągnąć za pomocą zagrożenia Europie wojną bakteriologiczną. Organizacja planowała wymuszenie pod szantażem tej wojny bakteriologicznej

oddania Niemcom Śląska i Prus Wschodnich, natychmiastowego zaprzestania eksportu węgla z Niemiec. Wstrzymanie socjalizacji przemysłu niemieckiego oraz zaprzestanie demontażu fabryk i urządzeń przemysłowych na cele odszkodowań. Organizacja ta istniała już w pełni w lecie ub. roku. Prasa brytyjska wyraża więc zdziwienie, że tak

rozgałęziona organizacja mogła istnieć przez wiele miesięcy, mimo zapewnień brytyjskich i amerykańskich władz okupacyjnych o postępach denazyfikacji.

London (BBC). W strefie brytyjskiej i amerykańskiej w Niemczech władze sojuszników prowadzą w dalszym ciągu akcję mającą na celu zlikwidowanie tajnej organizacji hitlerowskiej. Organizacja ta była najbardziej rozbudowaną ze wszystkich dotychczas wykrytych w strefie brytyjskiej i amerykańskiej. Akcja władz brytyjskich i amerykańskich postępuje

pomyślnie. Oczekuje się, że dziś zostaną ogłoszone dalsze szczegóły w tej sprawie. Od chwili rozpoczęcia obławy, we wczesnych godzinach nocy ujęto licznych hitlerowców ukrywających się przed wymiarem sprawiedliwości. Wśród nich znajdują się również wysocy oficerowie niemieccy poszukiwani jako zbrodniarze wojenni. Dotychczas nie ogłoszono danych co do liczby aresztowanych, ale korespondenci donoszą, że w grę wchodzi setki osób.

Ubiegłej nocy w strefie brytyjskiej ponad 1000 oficerów i żołnierzy brało udział w obławie, którą przeprowadzono bez pomocy policji nie-

mieckiej. Ogłoszony wczoraj artykuł wstępny o wykryciu tajnej organizacji hitlerowskiej w Niemczech „Times“ pisze, że spis obejmował wszystkie cztery strefy okupacyjne Niemiec, co stanowi ostrzeżenie dla wszystkich państw sprzymierzonych. Sojusznicy nie powinni pomniejszać niebezpieczeństwa tylko dlatego, że program działania podziemnej organizacji hitlerowskiej wydawał się fantastyczny. Sieć organizacji pokrywała całe Niemcy. Tylko jedność sojuszników, która złamała potęgę Hitlera na polu walki, może ostatecznie zniszczyć wszelkie widoki jej odrodzenia się.

Amnestia wejdzie w życie jutro

Warszawa (API). Ustawa o amnestii, uchwalona przez Sejm w sobotę, będzie prawdopodobnie jeszcze dzisiaj podpisana przez Prezydenta RP. Bolesława Bierutą.

Następnego dnia po podpisaniu będzie ona

ogłoszona w Dzienniku Ustaw RP, poczem natychmiast prokuratorzy przystąpią do wprowadzenia jej w życie.

Pierwszych zwolnień należy oczekiwać już w tym tygodniu.

Zgon brata Churchilla

London (PAP). Zmarł tu major John Churchill, brat Winstona Churchilla, w wieku lat 67. Churchill po odbyciu służby w armii, stał się maklerem giełdowym. Nie miał ambicji politycznych i nie uczestniczył w rozgłosie, jaki otoczył jego brata.

Masaryk: „Polacy są wspaniałymi ludźmi“

Minister spraw zagranicznych Czechosłowacji Masaryk oświadczył przedstawicielowi radia czeskiego:

„Rozmawiałem w Paryżu z polskim Ministrem Spraw Zagranicznych i tam powiedziałem so-

bie, że będziemy się starali uzgodnić nasze stanowiska. Jest to rzecz bardzo ważna. Jeżeli je uzgodnimy, będziemy mieli spokój. Przypuszczam, że nam się to uda, że osiągniemy porozumienie i pewnego pięknego dnia pójdziemy

wspólną drogą. Współpraca z Polską oznacza, że nasz potencjał przemysłowy równać się będzie co najmniej niemieckiemu potencjałowi przemysłowemu sprzed wojny. Możemy przez to wspomóc wiele Europy i świata. Do tego potrzeba jednak ogólnego zaufania i zapomnienia starych rzeczy. Ja jestem za tym i żywię przekonanie, że większość narodu polskiego myśli tak samo. Dlatego sądzę, że narody nasze dojdą do porozumienia. Byłem w Polsce. Polacy są wspaniałymi ludźmi. Pragną mieć spokój i pracę. Lubią nas, a my ich.“ (PAP)

Skarb z Trebłinki wartości 100 milion. złotych

Warszawa (API). Sensacyjna kradzież skarbu Mieczysława Kotarskiego jest obecnie rozpatrywana przez prokuraturę warszawską.

Milicja aresztowała 4 kuzynów Kotarskiego, którzy w toku śledztwa przyznali się do przywłaszczenia sobie skarbu wujka, ale nie w zarzucanej im ilości.

Kotarski ukrywał pod podłogą tysiące papierowych i złotych dolarów, pięciopięćdziesiąt i złotych w ziemi.

Majątek ten znalazł przypadkowo w okolicy Trebłinki 15 lipca 1943 roku. Majątek ten stanowi wartość 100 milionów złotych.

Entuzjastyczny głos czeski o nowej Polsce

Praga (PAP). Red. Alojzy Svoboda, wysłannik pisma bernskiego „Evomst“ zwiędzał Polskę przez trzy tygodnie. Zapoznał się dokładnie ze stanem naszego przemysłu, widział, odbudowującą się stolicę, objechał Ziemię Odzyskaną, zwiędził polskie wybrzeże, rozmawiał z różnymi ludźmi różnych przekonań politycznych i doszedł do wniosku, że wbrew temu, co się lekko myślnie i złośliwie często powtarza, kraj nasz wykazuje stałe polepszenie się sytuacji zarówno na polu gospodarczym jak i w szeregu innych dziedzin życia. Szczególnie zaimponowała red. Svobodzie — Gdynia. „Port ten — pisze dziennikarz czeski — jest już dziś nie tylko portem polskim, ale i czeskim, bo wszak tu ładuje się czeski towar, który płynie w świat. Polacy, odbudowując ten zniszczony port w tak rekordowym tempie, dopomogli tym samym i naszemu handlowi zamorskiemu.“

Rocznica zwycięskiej armii

Moskwa (API). W całym Związku Radzieckim obchodzono wczoraj uroczyste 29 rocznicę istnienia armii radzieckiej. We wszystkich większych miastach sowieckich opublikowano rozkaz dzienny Generalissimusa Stalina, w którym oświadczył on, że armia radziecka musi osiągnąć nowe i większe sukcesy w dziedzinie wyszkolenia wojskowego i wychowania politycznego. Wszystkie jednostki armii muszą stać się zdolnymi bojownikami. Szczególny nacisk położył Generalissimus na wytrzymałość i dyscyplinę.

We wszystkich większych miastach oddano 20 salw armatnich.

„Prawda“ pisze w artykule wstępnym, że prowadząc wojnę o własnych siłach bez nieczyjej pomocy, co jest faktem bez precedensu w historii wojen, potrafiła zdruzgotać gigantyczną machinę wojenną hitlerowskich Niemiec i ich sojuszników, podziła niemieckich najęźdźców z ziemi radzieckiej, uwolniła spod jarzma hitlerowskiego narody Europy, zmiażdżyła sam kręgosłup bestii hitlerowskiej i zdobywszy Berlin, zwycięsko zakończyła wojnę.

Delegacja brytyjska jedzie do Moskwy

London (obsł. wł.). W poniedziałek opuścił London pierwsza część delegacji brytyjskiej udającej się na konferencję moskiewską. Minister Bevin wraz z pozostałymi członkami delegacji, wyjedzie z Wielkiej Brytanii pod koniec tygodnia. Odbędzie on podróż do Moskwy spe-

cialnym pociągami Calais. Delegacja brytyjska składa się z 150 osób, oprócz ministra Bevina uda się do Moskwy jego zastępca do spraw Niemiec, specjalista od zagadnień Austrii, lord Hood oraz gen. Roberson, zastępca dowódcy wojsk brytyjskich w Niemczech.

Muzułmanie chcą mieć własne państwo

London (BBC). Liga Muzułmańska podtrzymuje swoje żądanie utworzenia oddzielnego państwa muzułmańskiego w Indiach tzw. Pakistanu. Oświadczył to zupełnie wyraźnie w niedzielę wieczorem prezydent Ligi Jinnach, który powiedział w Karachii: nie ustąpimy ani na cal od naszych żądań utworzenia Pakistanu. Na skierowane przez Pandit Nehru wezwanie o

współpracę, Liga oficjalnie nie zajęła jeszcze stanowiska. Nieoficjalnie Liga uważa, iż wezwanie Nehru ma pewne wartości moralne, lecz brak mu materialnych decyzji. Sekretarz indyjskiej partii komunistycznej oświadczył w niedzielę w Bombaju, iż decyzja rządu brytyjskiego jest imperialistycznym manewrem mającym na celu uzyskanie na czasie.

Anglia zmniejszy wydatki na utrzymanie swej strefy okupacyjnej

London (ZAP). Minister finansów przedstawił na zebraniu parlamentarnym Białą Księgę rządu brytyjskiego dotyczącą planowania budżetowego na rok 1947.

Pozycja przewidywanych wydatków Anglii na jej strefę okupacyjną w Niemczech wynosi 86 milionów funtów szterlingów (w roku 1946 Wielka Brytania wydała 120 milionów funtów). W projekcie jest również podniesienie eksportu niemieckiego, aby Niemcy mogli odciążyć po-

datnika angielskiego, płacąc sami za import żywności.

Anglia projektuje również wzmocnienie o 5% wydobycia węgla, aby uzyskać dziennie 200 milionów ton. W związku z brakiem rąk roboczych przewiduje nowy plan gospodarczy zaciągający 35.000 nowych pracowników rekrutujących się głównie z cudzoziemców oraz własnych obywateli, którzy będą na 5 lat zwolnieni ze służby wojskowej. Pracownicy w kopalniach otrzymają przywileje (np. mieszkania).

Konferencja ambasadora Winiewicza

Nowy Jork (PAP). Ambasador Polski w Waszyngtonie Winiewicz odbył w departamencie stanu konferencję z kierownikiem biura do spraw europejskich Haickerson, podczas której był obecny referent do spraw Polski Elbrick. Rozmowa dotyczyła całokształtu stosunków polsko-amerykańskich.

Papen skazany

London (BBC). Niemiecki trybunał denazyfikacyjny w Niemczech w Norymberdze skazał Papena na 8 lat przymusowych robót w obozie pracy, na podstawie ustawy o odhitleryzowaniu Niemiec. Trybunał uznał Papena za jednego z głównych przestępców.

Katastrofa samolotowa w Kalifornii

Nowy Jork (PAP). Według dalszych doniesień z San Diego (Kalifornia) w katastrofie samolotowej w pobliżu granicy meksykańskiej 10 osób poniosło śmierć na miejscu a 2 zostały ranne.

Admirał Byrd zwinął swój obóz

Nowy Jork (PAP). Admirał Byrd nakazał zwinąć swego obozu badawczego w południowej strefie podbiegunowej, wobec zbliżania się zimy antarktycznej i groźby zablokowania statków między lodami.

Nadanie obywatelstwa brytyjskiego cudzoziemcom

London (PAP). Oficjalna „London Gazette“ zamieściła spis składający się z 967 nazwisk obywateli, którzy otrzymali obywatelstwo brytyjskie. Na liście tej figuruje: 440 Niemców,

146 Austriaków, 11 Amerykanów, 106 Czechosłowaków, 1 Japończyk, 72 Polaków, 28 Rosjan, 3 Palestyńczyków i 8 Greków.

REFLEKSJE

Plan pierwszej sesji

Pierwsza sesja Sejmu Ustawodawczego dała bogaty plon: Sejm uchwalił Ustawę Konstytucyjną, ustawę o amnestii, ustawę o pełnomocnictwach dla Rządu i Deklarację Praw Obywatelskich. Na podkreślenie zasługuje fakt, że ustawa o amnestii i Deklaracja Praw Obywatelskich zostały ustalone jednomyślnie, a przeciwko ustawie o pełnomocnictwach dla Rządu, głosował jedynie... „dziki” poseł Zuławski, natomiast posłowie P. S. L. w tym wypadku wstrzymali się od głosowania.

Na podkreślenie zasługuje również wysoki na ogół poziom dyskusji nad deklaracją Premiera i uchwalonymi ustawami, oraz, co ważniejsze, pełnia twórczej inicjatywy, tempo i sumiennosc prac zarówno komisji jak i plenum. Trzeci Sejm Ustawodawczy pojmując właściwie swoje zadania, obowiązki i uprawnienia.

Jakże wymownym jest fakt, że pierwszą ustawą wniesioną przez pierwszy stały konstytucyjny Rząd odrodzonej Polski była właśnie ustawa o amnestii.

Podczas debaty nad ustawą o amnestii z ust przedstawiciela Klubu Parlamentarnej Socjalistów padło następujące stwierdzenie:

„Faszyzm w okresie swych triumfów był zawsze najkrwawszy. Demokracja zwycięża — przebacza i rozgrzesza.”

Słowa te zawierają głęboką historyczną prawdę. Wszędzie, gdzie zwyciężał faszyzm — zaludniały się więzienia i obozy koncentracyjne. W Polsce zwycięska demokracja ludowa otwiera bramy więzieni dziesiątkom tysięcy osób, które popełniły czyny przestępcze i daje możność powrotu do uczciwego życia i pracy dla kraju im oraz wszystkim jeszcze pozostającym w podziemiu.

Ten wielkoduszny akt przebaczenia i odpuścia win jest najlepszym wyrazem humanizmu i głębokiej mądrości politycznej polskiej demokracji ludowej. Czekały na ten akt prócz uwiezionych dziesiątki tysięcy bohaterów uczestników walki z okupantem o niepodległość Polski, którzy przeważnie nie z własnej winy pozostali i dotychczas błądzą w mrokach podziemia lub na emigracji, a przecież pragną żyć uczciwie i pracować dla kraju. Amnestia daje im tę możliwość, a Rząd i społeczeństwo niewątpliwie dołożą wszelkich starań, aby wszyscy, którzy tego pragną, mogli jak najrychlej podjąć twórczą pracę.

Trzeba będzie włożyć wiele serca w opiekę nad wkraczającymi na nową drogę życia, aby im ułatwić pierwsze kroki, aby pomóc im w przewyciężeniu jeszcze istniejących kompleksów i uraz, aby ułatwić im odrzucenie balastu konspiracyjnych nawyków i przeżytych pojęć. Ten obowiązek spoczywa na wszystkich, a nakłada go Matka-Ojczyzna.

Jakimi zasadami będzie się kierował Sejm Ustawodawczy w swych pracach ustawodawczych i w wykonywaniu kontroli nad działalnością Rządu — o tym mówi uchwalona w ostatnim dniu sesji uroczysta deklaracja o prawach obywatelskich. Realizacja tej deklaracji uczyni z Polski jeden z najbardziej wolnościowych i prawdziwie demokratycznych krajów świata. A dokona się to tym szybciej, im szybciej nastąpi zupełna likwidacja podziemia i normalizacja stosunków — przez udział wszystkich w twórczej pracy dla kraju.

Sprawy niemieckie

Niemcy nie chcą traktatu pokojowego

Wiesbaden (ZAP). Na konferencji premierów krajów strefy amerykańskiej i brytyjskiej w Wiesbaden, jak twierdzi „United Press”, obok pilnych spraw gospodarczych omawiano także problemy polityczne, które swój punkt kulminacyjny osiągnęły dopiero na konferencji moskiewskiej. Jak z komunikatu „U. P.” wynika, premierzy „nieformalnie” zgodzili się na to, że nie będą dawali żadnych wywiadów o sytuacji w Niemczech w czasie trwania konferencji moskiewskiej. Umówiono się też, że nie podpiszą traktatu pokojowego, a raczej poinformują organy kontrolne mocarstw okupacyjnych, że Niemcy spodziewają się „statutu pokojowego”.

Amerkańska agencja prasowa, która bierze odpowiedzialność za te wiadomości, donosi dalej, że w Wiesbaden ustalono zamiar zapropionowania sprzymierzonym ogłoszenia proklamacji stwierdzającej, że „Traktat pokojowy dla Niemiec zostaje podpisany przez zwycięzców i podany Niemcom do wiadomości”. Uzasadnienie takiego postawienia sprawy upatruje „U. P.” w tym, że szefowie rządów krajowych na zachodzie i południu Niemiec usiłują uniknąć konieczności podpisania traktatu pokojowego. „United Press” dodaje, że premierzy nie wysłał do Moskwy żadnych propozycji.

W konferencji premierów nie brali udziału przedstawiciele władz wojskowych. Dopiero na

zakończenie obrad odbył się wspólny bankiet dla delegatów krajów i przedstawicieli zarządów wojskowych.

Hitlerowcy spodziewali się przegranej wojny rok przed katastrofą

Hamburg (ZAP). Radio hamburskie donosi, że rektor uniwersytetu w Getyndze prof. Rain oświadczył, że już na rok przed kapitulacją Niemiec czyniono eksperymenty na więźniach politycznych w celu wypróbowania działania cjanu potasu, którego odpowiednie dawki miały rozdzielić między dostojników hitlerowskich w chwili, gdy sytuacja będzie bez wyjścia. Próby te „kosztowały życie 60-ciu ludzi.”

Z uwagi tej wynika, że już rok przed katastrofą Hitler i grono jego popieczników nie mieli złudzeń co do zakończenia wojny.

Standard cudzoziemców w Niemczech zostanie obniżony do niemieckiego

Londyn (ZAP). Minister odpowiedzialny dla spraw Niemiec i Austrii Hynd wypowiedział się na temat losu uchodźców na terenie Niemiec. Min. Hynd pragnie wciągnąć cudzoziemców w ruch maszyni pracy, aby mogli sami zarobić na swe utrzymanie, jednak najlepszym ze

Likwidacja Prus postanowiona

Berlin (obsł. wł.). Komitet koordynacyjny sojuszników Rady kontrolnej przyjął projekt ustawy o likwidacji państwa pruskiego. Zaajem Prusy zostaną podzielone między brytyjską a radziecką strefę okupacyjną. Podpisano również protokół o likwidacji niemieckiego potencjału gospodarczego oraz denazyfikacji Niemiec. Komisja koordynacyjna postanowiła zakończyć

sprawozdanie z działalności Rady kontrolnej dla ministrów spraw zagranicznych w Moskwie do dnia 25 lutego. Ministrowie spraw zagranicznych otrzymają wspólny raport w sprawach, co do których osiągnięto porozumienie. W sprawach niezgodzonych każde mocarstwo przedstawi odrębny raport.

Istotny cel inspekcji Hoovera w Niemczech

Nowy Jork (PAP). Pismo „The Wallstreet Journal” twierdzi, że gdy prezydent Hoover powróci do Waszyngtonu ze swojej inspekcji żywnościowej w Niemczech, okaże się, że misja jego nie miała wiele wspólnego ze sprawą odżywiania. Hoover jest zdania, iż nadszedł czas, aby amerykańska i brytyjska strefa okupacyjna w Niemczech stały się samowystarczalne. Pan Hoover — pisze dziennik — uważa, że zbyt wiele wkłada się pracy w bezowocowną denazyfikację Niemiec a niedostatecznie popiera się wysiłkiem gospodarczy, aby Niemcy nareszcie stanęły na własnych nogach. Zalecenia raportu Hoovera domagają się zasadniczej zmiany w polityce Stanów Zjednoczonych wobec Niemiec, pisze dalej „The Wallstreet Journal”. Zmiany te pociągnęłyby za sobą zerwanie z postulatami zawartymi w postanowieniach konferencji jałtańskiej i poczdamskiej. Według pisma nie ulega

wątpliwości, że Hoover zażąda odrzucenia, lub też rewizji wszelkich przepisów ograniczających handel niemiecki. Hoover traktuje sprawę Niemiec z punktu czysto gospodarczego i jest zdania, iż plan samowystarczalności Niemiec, opracowany przez ministra Bevina i Byrnesa wymaga pozostawienia na kierowniczych stanowiskach ludzi wybitnie zdolnych. Obawia się on, że jeżeli nawet tylko część programu denazyfikacyjnego będzie przeprowadzona, to pozostanie zbyt mało odpowiednich ludzi na stanowiskach kierowniczych. „The Wallstreet Journal” przewiduje, iż b. prezydent Hoover w swoim sprawozdaniu zażąda zniesienia w amerykańskiej i brytyjskiej strefie okupacyjnej wszystkich przepisów ograniczających działalność wielkich karteli oraz przyznanie specjalnych kredytów na import zboża i nasion.

Olbrzymi wzrost urodzin w Londynie

Londyn (BBC). W Wielkiej Brytanii w okresie pomiędzy wojnami światowymi śmiertelność z powodu gruźlicy spadła o 50%. Brytyjski minister zdrowia zwrócił się z apelem do pielęgniarek i akuserek, aby pracowały przez pewną ilość

godzin w szpitalach. W Londynie bowiem w okręgu londyńskim nastąpił olbrzymi wzrost liczby urodzin o 20% w stosunku do liczby z roku ubiegłego.

Wyjaśnienie poczty w sprawie paczek zagranicznych

Warszawa (PAP). W związku z zażaleniem odbiorców paczek z zagranicy, że dochodzą one zniszczone lub uszkodzone, Ministerstwo Poczty i Telegrafów udzieliło następującego wyjaśnienia:

Rozpowszechniane ostatnio wiadomości o kradzieży przesyłanych paczek po zbadaaniu okazują się najczęściej nieusprawiedliwione. Jeśli chodzi o przesyłki krajowe, to na skutek energicznej akcji Ministerstwa Poczty i Telegrafów liczba wypadków zagubienia została radykalnie zmniejszona. Obecnie tego rodzaju reklamacji jest mniej niż przed wojną. Braki w paczkach są spowodowane ich złym opakowaniem, nie wytrzymałym transportem. Najmniej uzasadnione są reklamacje i zarzuty czynione Ministerstwu Poczty i Telegrafów w związku z rzekomymi kradzieżami paczek przesyłanych z za-

granic. Są one albo zupełnie bezpodstawne, gdyż bardzo często odnoszą się do transportów nie przyjętych przez pocztę albo też odnoszą się do wypadków, za które pocztę nie odpowiada. Do tych ostatnich należą braki w zawartości paczek spowodowane uszkodzeniami w czasie transportu morskimi na statkach zagranicznych. Statki te nie stosują należytych ostrożności przy przewozie powyższych paczek, na skutek czego bardzo często ulegają one zmiążdżeniu i wówczas nie zawsze można ustalić, co do kogo należy.

Często stawiane są Min. Poczty i Telegrafów zarzuty, że paczki z zagranicy przychodzą otwarte, co łączne jest najczęściej z podejrzeniem kradzieży. Zarzut ten jest bezpodstawny, gdyż paczki są otwierane jedynie przez Urząd Celny dla dokonania formalności celných.

wszystkich rozwiązań byłoby sklonić cudzoziemców do powrotu do kraju ojczystego.

Władze mocarstw okupujących zrobią wszystko, aby tym, którzy nie zechcą z Niemiec wyjechać — Anglia w myśl ustawy ONZ z 12 lutego 46 r. nie będzie nikogo do wyjazdu zmuszała — dać ochronę prawną, jednak standard ich, doład wyższy od niemieckiego, zostanie z tym ostatnim zrównany. Angielski gubernator Sir Sholto Douglas złożył wkrótce oświadczenie podobne do sprawozdania przedstawionego już przez ministra Hynda.

Bawaria ośrodkiem zamętu — twierdzą Prusy

Berlin (ZAP). W okresie amnestii w Bawarii dla posiadających broń palną, który upłynął z dniem 18 lutego władze amerykańskie zebrały obfity plon.

Rezultat ten nasuwa szereg pytań — mówi komentatorka berlińskiego radia. Gdzie były schowane te masy broni i kim są osoby, które o tym wiedziały? — oto pierwsze z nich. Do czego miały zaśluzić? Czy były tylko wspomnieniem lepszych czasów? Okresu potęgi, niemieckiego oręża?

Najciekawszym z odkryć jest stwierdzenie faktu, że tego rodzaju niespodziankę i wiele innych zgotowała światu Bawaria, kraj ludzi, którzy skłonni są przypisywać Prusakom monopol stwarzania niepokojów i awantur.

Fakt, że społeczeństwo niemieckie ukrywało tyle broni stwierdza, że Niemcy nie odzwyczaili się jeszcze zupełnie od pojęcia „wojna” i mieli nadzieję, że znajdzie się jeszcze okazja do naprawienia obecnych stosunków. Do oddania schowanej broni, w której się lubowali, skłoniła ich tylko groźba surowej kary, nie zaś przekonanie o jej nieużyteczności.

ile jeszcze karabinów zostało niewydanych? — konkluduje komentatorka — staną się one znów ośrodkami do sprowadzenia dalszych nieszczęść na niemiecki naród.

„20 miliardów dolarów i pokój jest zapewniony”

Hamburg (ZAP). To słowa angielskiego polityka sir George Pesh, rzeczoznawcy w sprawach finansowych. W projekcie tym — zaczął się amerykańskiej pożyczki dla ratowania gospodarki świata — została również uwzględniona suma, którą miałyby otrzymać Niemcy.

Plan ten — twierdzi komentator hamburskiego radia dr Wilhelm Heilmüller — jest marzeniem, ponieważ wypowiedział go nie amerykański, ale angielski finansista, który czerpał natchnienie patrząc na cudzą kieszeń.

Plan ten jest odważny i posiada szanse realizacji. Jeśli zważymy, że Stany Zjednoczone były w stanie udzielić swym sojusznikom podczas wojny pomocy, która wyraża się w cyfrze przekraczającej 50 miliardów dolarów, to może zaistnieć możliwość zoafiarowania sumy 20 miliardów dla ratowania głodującej Europy.

Tego rodzaju decyzja nie może być jednak rozstrzygnięta jedynie z pola widzenia dolara trzeba tu jeszcze poczucia ogólnoświatowej solidarności — kończy komentator.

Najzimniejsza noc w Anglii

Londyn (BBC). Wielka Brytania miała w niedzielę kilka godzin słońca, lecz noc była najzimniejszą nocą w ciągu zimy i chociaż oczekiwana jest odwilż, to jednak przewidywane są dalsze opady śnieżne. W zachodniej Rosji temperatura podnosi się. W Moskwie wczoraj rano temperatura była poniżej zera, ale przewidziane jest ocieplenie. Wybrzeże Bałtyku jest nadal zamrażnięte. Wzdłuż brzegu Norwegii płynię masą kry lodowej i port Oslo jest odcięty. W Czechosłowacji z powodu braku paliwa zmniejszono rozmiary dzienników i czasopism. Burza na morzu oraz kra zagraża żegludze i powoduje niebezpieczeństwo min pływających. Admiralicia brytyjska wysłała na kanał La Manche specjalne patroli ostrzegające płynące statki.

Śnieżyca w Stanach Zjednoczonych

Nowy Jork (PAP). W Stanach Zjednoczonych spadły wielkie śniegi. Na kolejach oraz liniach lotniczych, na całym wybrzeżu atlantycznym został wstrzymany ruch. W Nowym Jorku powłoka śnieżna osiągnęła 15 cm. Wiele szkół jest zamkniętych. Ruch na szosach ustął prawie zupełnie.

Cedula giełdy zbożowo-towarowej w Poznaniu

z dnia 24 lutego 1947 r.

Zboża: pszenica 3650—3800, żyto 2000—2050, jęczmień przemysł. 2050—2100, jęczmień browarowy 2200—2300, owies przemysłowy 2150—2200, mąka pszenna 80 proc. bez op. 4800—4950, mąka żytnia 90 proc. bez op. 2350—2400, otręby pszenne 1500—1600, otręby żytnie 1250—1350, otręby jęczmieńne 1350—1450, groch Wiktoria 3300—3600, wyka jara 2400—2600, peluska 2400—2600, fubin gorzki 1650—1800, fubin niegorzki 2100—2300, seradela 2400—2600, rzepak ozimy 10 000—11 000, rzepak jary do siewu 12 000—14 000, siemię lniane 10 500—11 000, gorczyca 6600—7000, konieczyna czerwona surowa 14 000—17 000, konieczyna biała surowa 10 000—13 000.

Pastewne i inne: słoma żytnia luzem 275—300, słoma żytnia prasowana 350—375, siano zwykłe luzem 425—475, siano nadnoteczki prasowane 525—575.

Podaż niedostateczna. Uwagi: Owies w gatunkach wyborowych ponad notowania. W cedule z dnia 21 bm. omyłkowo podano: żyto 1950—2100 zamiast 1950—2000.

KINO „BAŁTYK”

wywiela od wtorku dnia 25 bm. film produkcji francuskiej reżyserii

Julien Divivier, twórcy „Wielkiego Walca” i „Mayerlinga” p. t.:

USCHYŁKU DNIA

ai smat o podłożu psychologicznym

W rolach głównych: Victor Francen — Michel Simon
Nadprogram: Polska Kronika Filmowa

Przedprzedaż biletów codziennie od godz. 10—12-tej. Początek seansów o godz.: 16, 18 i 20, w niedzielę od godz. 14-tej

Rewindykacja skradzionych dusz

1322 dzieci powróciło z Niemiec do ojczyzny

Niemiecka zachłanność i okrucieństwo nie ograniczały się w czasie okupacji do rabowania naszego mienia państwowego i prywatnego, do niszczenia skarbowej naszej kultury narodowej — ale sięgają głęboko i trafiły nas w samo serce. Okupant rehował również dusze polskie — wywołując tysiące dzieci i trafił nas w poniewierkę i na germanizację.

Dzieci te porwane z wioski Zamogórzyczyna czy innych dzielnic kraju, przeżyły piekło niewoli, odszły najdotkliwiej „opiekę” niemieckich zakonnic i gospodarzy, przechodziły straszne katusze życia obozowego i jakże często były traktowane przez niemieckich pseudo-lekaczy i naukowców jako zwyczajnie nie znaczące królicki doświadczalne.

Tę gehennę zrozumieć można dopiero po przejrzeniu kartoteki Polskiego Czerwonego Krzyża — Oddziału w Katowicach. Są w nich zeznania dzieci polskich, które na kilkuletniej tułaczce po ziemi niemieckiej wracają obecnie do ojczyzny.

Dzieci zeznają jak je bito, katowano i przesładowano za używanie języka ojczystego; jak je kłęczono, poddawano różnym zabiegom doświadczalnym, pobierano z żył krew, którą drogą transfuzji zasilano rannych żołnierzy niemieckich, zarzeczano bakteriami gruźlicy itp.

Ciężkie życie prowadziła dziatwa oddana gospodarzom wiejskim. Zmuszano ją do pełnienia robót przebiegających ich młode siły. Chłopcy zmuszani byli do rąbania drzewa, niszczenia ciężkich kabłów z wędła, do pracy na roli, opierzania koni, sprzątania obór i chlewów. Działaczki pędzone do bydła i trzedy ohydnej, do najniższych posług gospodarskich i najcięższej pracy domowej.

Nie można się dziwić, że wiele, bardzo wiele z tych dzieci nie przetrzymało niewoli. Znaczna ich część zmarła w szpitalach, obozach lub wprost pada przy pracy. Setki dzieci zdolali Niemcy zermanizować. Nikt nigdy nie zliczył ile tych istot niewinnych oderwano od rodziców i ile zamęczono.

Po wojnie powstały w różnych strefach okupacyjnych Niemiec oraz w Austrii ośrodki opieki nad dziećmi, prowadzone przez amerykańskie, angielskie i szwedzkie oddziały Czerwonego Krzyża. Usiłują one odnaleźć dzieci polskie zagubione na terenie miast i wsi niemieckich. W wyniku tej akcji powróciło już do Polski 1322 dzieci. Z tej liczby przez ośrodek PUR-u w

Koźlu przeszło 1034 dzieci przez Oddział PCK w Katowicach 266 i przez punkt w Dziedzicach 22 dzieci.

760 dzieci odnalazło swoich rodziców i wróciło do domów. 68-ma dziećmi zaopiekowali się przetrzani rodzice, 475 znalazło schronienie w Domach Dziecka, prowadzonych przez Wydział Opieki nad Matką i Dzieckiem, lub przez podobne instytucje opiekuńcze. Część rewindykowanych dzieci przebywa dotychczas w Koźlu i czeka na odbiór przez rodziny lub krewnych.

Z wiosną spodziewane są dalsze transporty dzieci do ojczyzny. Sądzicie należy, że niejedna jeszcze matka uścisła swe dziecko, o którym sądziła, że więcej go nie zobaczy. (pp)

Tranzyt przez Polskę musi być korzystny

Plenarne zebranie Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni odbyło przed niedługo dniami w Szczecinie, w którym wzięli udział przedstawiciele steru gospodarczych Pomorza i Wybrzeża w specjalnej rezolucji wypowiedziało się w sprawie polityki taryfowej P. K. P. na odcinku morskim. Zjazd stanął na stanowisku, że wszelkie pedwyżki taryf kolejowych winny być dla uwzględnienia specjalnego odcinka morskiego, uzgadnianie przez Ministerstwa Komunikacji ze sterami portowymi. Przemawia za tym aspekt konkurencyjności portów w stosunku do naszego zaplecza południowego oraz niezwykle ważny na przyszłość aspekt konkurencyjności polskich portów odnośnie tranzytu. Pośpieszenie taryf kolejowych nawet do słusznej wysokości w stosunku do zwykłej inności kosztów własne uwzględnić w drodze odpowiedniej polityki ta-

Ruszył polski przemysł precyzyjno - optyczny

Na grupę przemysłową precyzyjno-optyczną, podlegającą Zjednoczeniu Przemysłu Obrabiarkowego, składa się 13 fabryk, z których 5 znajduje się na Ziemiach Odzyskanych.

Przemysł precyzyjno-optyczny należał do najbardziej niszczonego przez okupanta niemieckiego, a jego odbudowa jest wielkim sukcesem, osiągniętym przede wszystkim w 1946 r.

Największe osiągnięcia przemysłu dokonane zostały w dziale optycznym, na który składają się trzy zakłady: Państwowa Wytwórnia Optyczna w Jeleniej Górze, Państwowe Zakłady Optyczne w Warszawie oraz „IWOKA” w Katowicach. Po wielu wysiłkach w PWO w Jeleniej Górze udało się w lipcu ub. r. dokonać pierwsze-

go w Polsce wytopu szkła optycznego, o wysokiej jakości, co pozwoliło na przystąpienie do stałego procesu wytapiania. W ten sposób Polska stała się jednym z nielicznych na świecie producentów szkła optycznego, o które ubiega się szereg szwajcarskich zakładów optycznych ze znaną firmą „WID” w Hebruggu na czesie. Ponadto w FWO uruchomiona została produkcja szkła laboratoryjnego, tzw. jenajskiego, również poprzednio w Polsce niewyrobianego; oraz dział produkcji szkła okularowych i soczewek reflektorowych do jupiterów, używanych przy zdjęciach filmowych.

„IWOKA” w Katowicach wyrabia oprawki i szkła okularowe, których produkcja zostanie w bieżącym roku znacznie rozszerzona. Poza tym w bież. roku uruchomiona zostanie w „IWOKA” produkcja epidiaskopów, których wszystkie części i podzespoły zostały wyprodukowane w kraju, a nie jak przed wojną sprowadzane z zagranicy.

W fabryce PZO w Warszawie położono główny nacisk na odbudowę zakładów. I tak w końcu 1946 r. odbudowany został pięciopiętrowy gmach, który zapelniono m. in. 66 obrabiarkami, wywiezionymi przez okupanta niemieckiego do Czechosłowacji i tam odnalezionymi. Poza dotychczasowymi wyrobami PZO przystępuje w bż. do produkcji mikroskopów.

Następnym działem produkcji grupy precyzyjno-optycznej są wytwórnie narzędzi lekarskich i chirurgicznych w Nowym Tomyślu i w Warszawie. Wykonują one lwią część zamówień Ministerstwa Zarcwa.

W bieżącym roku zakłady te mają otrzymać zamówione już w Szwajcarii urządzenia, które umożliwią im przystąpienie do produkcji sprzętu dentystycznego.

Grupa precyzyjno-optycznej podlega laboratoryjna wytwórnia termometrów i manometrów we Wrocławiu, dostosowana obecnie do produkcji seryjnej.

Do grupy precyzyjno-optycznej należą również fabryki wodomierzy i gazomierzy, ze znaną państwową fabryką wodomierzy dawn. „Meinecke” we Wrocławiu na czele. Fabryka ta posiada własną odlewnię metali kolorowych i lekkich, jak również laboratorium doświadczalne i stację próbną wodomierzy. Poza produkcją wodomierzy wszelkich typów fabryka przystąpiła do wyrobu dotąd w Polsce nieprodukowanych iniektorów i szybkościomierzy do parowozów. W końcu 1946 r. lawiła w Polsce handlowa delegacja duńska, która po zapoznaniu się z produkcją Państwowej Fabryki Wodomierzy, zabrała do Dani kilka wodomierzy, po czym po poddaniu ich tam ekspertyzie i stwierdzeniu ich bardzo wysokiej jakości, samorząd Kopenhagi zamówił 5 tysięcy wodomierzy tytułem pierwszej dostawy. Oferty na zakup wodomierzy złożył szereg innych instytucji duńskich i szwedzkich.

Poza fabryką wodomierzy we Wrocławiu posiadamy jeszcze dwie fabryki wodomierzy i gazomierzy w Toruniu oraz czwartą — obecnie uruchamianą w Tczewie. Oprócz wodomierzy fabryka w Tczewie produkować będzie także sprzęt morski. Fabryka we Wrocławiu jest nastawiona głównie na eksport, bowiem trzy pozostałe są w stanie całkowicie zaspokoić krajowe zapotrzebowanie na wodomierze i gazomierze.

Ostatnią dziedziną produkcji grupy precyzyjno-optycznej są fabryki zegarów w Łodzi oraz w Świebodzicach.

Fabryki te produkują seryjne zegary synchroniczne kolejowe, telefoniczne, ścienne, biurkowe, kominkowe, szafka i wieżowe. W łódzkiej fabryce od kwietnia br. rozpocznie się masowa produkcja budzików popularnych. W celu racjonalizowania produkcji oraz zorganizowania metodycznej pracy konstrukcyjnej w marcu br. otwarte zostaje Centralne Biuro Konstrukcyjne dla przemysłu precyzyjno-optycznego. Ponadto w br. planowane jest m. in. uruchomienie trzech szkół przemysłowych w Warszawie, Łodzi oraz w Toruniu, obok istniejących szkół zawodowych we Wrocławiu i Nowym Tomyślu. Wartość produkcji wykonanej w ub. r. przez grupę precyzyjno-optyczną wynosi 179 mil. zł, zaś na odbudowę i rozbudowę zakładów wydano w tym okresie 179,9 mil. złotych.

ryfowej utworzenie równoczesne specjalnych taryf wyjątkowych. Tych taryf P. K. P. nie posiada. Stanowisko prywatnych ster portowych jest ze wszech miar słusznym. Chwila obecna stabilizacji pokojowej gospodarki Europy wymaga od naszego gospodarstwa morskiego dostosowania się również do interesów gospodarczych naszych sąsiadów południowych, którzy korzystają z tranzytu. Do wyboru są dwie drogi: przez Niemcy i przez Polskę. Czynniki państwowe tego sektora gospodarki niewątpliwie przygotowują się do tej sprawy bardzo gruntownie i spowodują, iż tranzyt czeski skierowany zostanie do portów polskich, a nie niemieckich. Pierwszym krokiem do tego będzie obniżenie taryf kolejowych do tego stopnia, by mogły konkurować z tranzytowymi taryfami kolejowymi naszych sąsiadów.

Skąd sprowadzamy surowce dla fabryk włókienniczych?

Rozbudowa przemysłu włókienniczego w Polsce, obok zwiększonego zapotrzebowania na siły robocze, maszyny i artykuły pomocnicze, uzależniona jest także od ciągłego, nieprzerwanego dopływu surowców.

Surowce włókiennicze są w większości pochodzenia zagranicznego i dostarczenie ich wymaga w obecnych warunkach dużego wysiłku, a przede wszystkim mobilizacji odpowiedniej ilości de-

wiz, względnie pokrycia kosztów importu przez odpowiedni eksport towarów gotowych. Wartość importowanych w 1946 roku surowców włókienniczych wyniosła mniej więcej 52 miliony dolarów. Z ważniejszych surowców importowano: 41 300 ton bawełny, 19 260 ton wełny, 7020 ton lanu, 5312 ton juty, 13 320 ton celulozy, 761 ton pakul i 269 ton szmat wełnianych.

Największym dostawcą surowców był Związek Radziecki, który dostarczył 12 706 ton bawełny, 7920 ton lanu, 761 ton pakul, 1500 ton wełny i 2100 ton celulozy. Oprócz Związku Radzieckiego przetrzał w ilościach znaczących dostawy surowców ze strony UNRRY, która dostarczyła 12 380 ton bawełny i 17 008 ton wełny oraz jutę. Resztę surowców importowano ze Szwecji (celulozę i szmaty), Anglii (wełnę), USA i Brazylji (bawełnę) i Belgii (szmaty). Wobec bliskiego zakażenia dostaw UNRRY, rozszerzone polski rynek importowy do Australji i Ameryki Półd., gdzie — jak również w Anglii i Stanach Zjednoczonych — bawełnę, jutę i wełnę zakupuje się w prywatnych dostawach.

Wartość eksportu wyrobów włókienniczych osiągnęła kwotę 15 800 tys. dolarów, tj. pokryto eksportem towarów włókienniczych 30 procent importu surowców.

W latach przedwojennych eksport towarów włókienniczych pokrywał import surowców w wysokości zaledwie 17 proc. Odbiorcami naszych artykułów włókienniczych w roku 1946 były: Związek Radziecki, Francja, Szwajcaria, Anglia i Norwegia. Obecnie uzyskano nowe rynki na Bałkanach, Bliskim Wschodzie i Ameryce Półd.

W roku bieżącym przewidywane jest dwukrotne zwiększenie importu surowców oraz czterokrotne zwiększenie eksportu, czyli że eksport towarów włókienniczych pokryje import surowców w granicach 60 proc. Biuro importu i eksportu GEPWL czuwa nad tym, aby wobec dużego zapotrzebowania na wyroby włókiennicze wewnątrz kraju — eksport nie przekroczył 20 procent ogólnej produkcji włókienniczej.

9 marca pierwsi osadnicy otrzymają akta nadania ziemi

Właściwy proces akcji uwłaszczeniowej dzieł się zasadniczo na dwie fazy — przygotowanie oraz samo wydawanie orzeczeń. Akcja przygotowania, czyli wnioskowa trwa od 1 października 1946 roku. Orzeczenia wydaje Komisja Osadnictwa Rolnego, składająca się z pięciu członków wyłonionych przez Starostwo, PUR i Urząd Ziemiński oraz Powiatowa Rada Narodowa. Po wydaniu orzeczenia Komisja Osadnictwa Rolnego kieruje blankietem orzeczenia do właściwej gminy, gdzie zostaje wywieszony na tablicy ogłoszeń. Po czternastu dniach od daty wywieszenia uważa się, że orzeczenie o nadaniu gospodarstwa zostało osadnikowi doręczone; w następnym czterdziestu dniach, osadnik może wnieść sprzeciw do Wojewódzkiej Komisji Osadnictwa Rolnego przez Powiatową Komisję, jeśli w określonym terminie sprzeciw nie wpłynie, orzeczenie uprawomocnia się i osadnik może otrzymać akt nadania.

Do dnia 31 stycznia 1947 r. — w woj. szczecińskim złożono 33 864 wniosków na 95 000 uprawnień, — Ziemia Lubuska 30 126 wniosków na 42 631 uprawnień, — woj. śląsko-dąbrowskie 14 625 wniosków na 36 203 uprawnień, — woj. olsztyńskie 32 499 wniosków na 37 437 uprawnień, — woj. wrocławskie 58 616 wniosków

na 132 192 uprawnień, woj. białostockie 4 062 wniosków na 7 258 uprawnień oraz woj. gdańskie 9 478 wniosków na 16 133 uprawnień. Dalsze przyjmowanie wniosków o akty nadania jest w toku.

Zarządzeniem Ministra Ziemi Odzyskanych z dnia 30. 1. 1947 roku — wydawanie pierwszych aktów nadania zostało naznaczone na dzień 9-go marca 1947 r. W dniu tym we wszystkich powiatach Ziemi Odzyskanych oraz na terenie miast Gdańska odbędzie się uroczystość wręczenia osadnikom aktów nadania.

Przed śluzem do lekarza

Na ostatnim posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej w Gdyni uchwalono wprowadzenie obowiązkowych badań lekarskich dla osób, pragnących wstąpić w związek małżeński. Badania obejmować będą: przewidywanie płci oraz badanie krwi na opad krwinek i poświa Wassermana. Osoby, u których badanie wykazuje otwartą gruźlicę lub choroby weneryczne, nie otrzymają ślubu. Badania przedsłubne praktykowane były w Gdyni już przed wojną.

Miasto odręte od świata

Na terenie Opolszczyzny obserwujemy potwierdzenie tezy o zasadniczej roli komunikacji przy rozwoju miast: te miasta, które mają lepsze połączenia, rozwijają się pomyślnie, te zaś, które dogodnych połączeń nie mają, chorują na zastój gospodarczy i pewną ospałość. Do tej drugiej kategorii należą Niemodlin i Grodków. Jeszcze bliżej położony Opola Niemodlin lepiej sobie radzi, natomiast Grodków zdadza wprawdzie wyrażnie tendencję do gospodarczego wiązania się z Opolem, ale brak połączenia kolejowego, a bardzo tylko słabe i niepewne autobusowe — powodują, że miasto zaprzatuje się raczej we Wrocławiu lub za pośrednictwem linii Nysa — Katowice. W mieście też nie się nie buduje, a i inicjatywa prywatna zdradza w tym stanie rzeczy bardzo małą ruchliwość. Ożywienie gospodarcze Grodkowa wymaga bezwzględnie poprawy komunikacji.

Nawe szkoły wyższe

Celem dostosowania wyższego szkolnictwa technicznego i handlowego do wzrastających potrzeb życia gospodarczego kraju, Rada Szkół Wyższych opracowała projekt nowej sieci wyższych szkół technicznych i ekonomiczno-handlowych.

Projektowana jest zorganizowanie nowych wyższych szkół inżynierskich w Szczecinie, Lublinie, Rzeszowie, Katowicach, Częstochowie i Łodzi na wzór warszawskiej szkoły Wawelberga.

W Łodzi ma powstać filia warszawskiej SGH, a Poznańska Akademia Handlowa otworzy filię w Szczecinie, która będzie jedyną w Polsce wyższą szkołą handlu zagranicznego.

W Gdyni ma powstać Wyższa Szkoła Handlowa (administracji ciężkiego przemysłu) oraz studia dla ekspertów przemysłowych, w Częstochowie — szkoła administracji gospodarczej, a we Wrocławiu administracji przedsiębiorstw.

Dziki — nowa plaga Ziemi Odzyskanych

Nie uporaliśmy się jeszcze z groźną plagą gryźniaków a znowu „Ziemia Pomorska” sygnalizuje nowych szkodników, niszczących nasze pola na Pomorzu Zachodnim. Tym razem chodzi o dziki, które na tamtejszych terenach rozpanoszyły się w sposób niezwykle — prawie zastraszający.

Gromady tych zwierząt zalegają w dzień lasy, chowając się w gąszczach i hąszczach, a w nocy harując po polach, niszcząc jesienne zasiewy, ryjąc kartoflika... W obecnej porze zimowej szkody nie są jeszcze znaczne, ale wiosną rolnikom grozi może katastrofa. Uwolnienie Pomorza Zachodniego od tej plagi staje się pilną potrzebą, a zwłaszcza teraz w okresie najcięższej pracy osadników, zmierzającej do ugruntuwania się i zorganizowania objętej działkami.

Od czasu do czasu w poszczególnych nadleśnictwach urząda się polowania, ale rezultat ich jest znikomy. Polowania mają raczej charakter rozrywkowy a fakt ubicia 2 czy 3 sztuk łynajmniej nie rozwiązuje problemu. Fakt wydania ostatnio przez Dyrektora Lasów Państwowych zakaazu uzjadania polowań bez specjalnego każdorazowego zezwolenia, utrudnia jeszcze bardziej walkę z dzikami.

Rolnicy Pomorza Zachodniego oczekują na wielką obławę, która dobrze zorganizowana potrwa tak długo — pki szkodnicy nie zostaną w dostateczny sposób przetrzebieni. Pożytek z takiej obławy byłby podwójny: rolnicy nie będą narażeni na straty, a ubite dziki będą ehętnie skossumowane w jafedajniach i stołówkach. (pp)

Bogactwa mazurskich jezior

Przeprowadzone w roku ubiegłym połowy ryb na jeziorach mazurskich dały bardzo dobre wyniki. Wyrażają się one ogólną cyfrą 1.309.762 kg złowionych ryb różnego gatunku, z czego ponad 80 ton ryb zostało skossumowane przez ludność woj. olsztyńskiego.

W poszczególnych miesiącach złowiono następujące ilości ryb: styczeń — 66.638 kg, luty — 102.482 kg, marzec — 111.588 kg, kwiecień — 72.356 kg, maj — 112.640 kg, czerwiec — 72.777 kg, lipiec — 130.298 kg, sierpień — 150.645 kg, wrzesień — 185.697 kg, październik — 128.764 kg, listopad — 109.860 kg, grudzień — 66.017 kg.

Największe ilości złowionych ryb przypadają na rybaków zrzeszonych w spółdzielniach pracy, które skupiają się w Mazurskiej Spółdzielni Rybackiej. Poza tym połowy były prowadzone przez Centralę Przemysłu Rybnego, Ligę Morską oraz spółdzielnię „Łas”.

Ze względu na to, że zaopatrzenie rybaków w konieczny sprzęt stało się polepsza, istnieją optymistyczne horeskopy na przyszłość, które pozwo-

lą na wywóz wyborowych gatunków ryb na terenie innych województw.

Należy zaznaczyć, że obecna produkcja ryb z jezior mazurskich przekroczyła już produkcję niemiecką, która w r. 1940 dochodziła łącznie do połowami, dokonywanymi na zaledwie świeżym do 180 ton.

Nieznana i portret Zygmunta Staroego w zbiorach na Wawelu

Kraków. Piękny portret Zygmunta Staroego przedstawiający króla w całej postaci w płaszczu czerwonym obramowanym futrem, został ostatnio pedarowany przez dyrektora Teatru Śląskiego w Katowicach, Ludwika Hieronima Morstina, dla zbiorów państwowych na Zamku królewskim na Wawelu. Obraz zostanie poddany zabiegom konserwatorskim, po czym zawiśnie w sali poselskiej zamku królewskiego.

ZUS przejął sanatoria przeciwgruźlicze

Między Ministerstwem Zdrowia a Zakładem Ubezpieczeń Społecznych została zawarta umowa, na podstawie której dolnośląskie sanatoria przeciwgruźlicze w Kowarach, Bukowcu, Wysokiej Łące i Piotrowicach — tzw. zespół sanatoriów w Bukowcu koło Kowar, przechodzą do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Zakład przejął także 2 sanatoria przeciwgruźlicze (dla dorosłych i dla dzieci) w Kamieniogórze na Dolnym Śląsku. Sanatoria te Ministerstwo Zdrowia zabezpieczyło we właściwym czasie w nowoczesny

sprzęt i urządzenia. Łączna ilość łóżek wynosi ponad 1.200, z czego 30% zastępuje sobie do dyspozycji Min. Zdrowia. Dotychczas Ubezpieczalnie Społeczne korzystały na podstawie specjalnej umowy z ok. 50% miejsc w sanatoriach. ZUS posiada również bogate sanatorium przeciwgruźlicze w Gryfogórze na Dolnym Śląsku (pow. Lwówek). Uzyskane przez ZUS sanatoria przyczynią się do szerokiego objęcia leczeniem zagrożonych gruźlicą ubezpieczonych.

Llisy z Zakopanego

Pobożni „Zakopianie”

Nie wszyscy, którzy wyjeżdżają do Zakopanego czynią to dla gór, zdrowia i sportu. Jest pewna kategoria ludzi, którzy przyjeżdżają w góry po to, by nie ruszać się z miasta — a tylko po prostu zmienić miejsce gry w karty, spożywania tradycyjnej kawy z ciastkami i tańca na blyszczących parkietach sal danc'ingowych.

Są jednak i tacy, którzy do Zakopanego przyjeżdżają po to, by istotnie intensywnie wykorzystać czas urlopu dla zdrowia i przyjemności wyższego gatunku. A więc piesza i narciarska wycieczka...

Idziemy na 1-szy ogień do Strażyskiej. W małym zapadłym w śnieg domku-schronisku gosposia narzeka na słaby ruch i małą konsumpcję. Jakoś na dojście do zamarznętej skławy nie było amatorów. Droga nie wydeptana, bo istotnie i śliska i wyrotna. Ale widok wart zachodu: zastygła lava, koloru granatowo-zielonego, czekająca rychło li jaka siła natury roztopi lodowa pokrywa i każe z szumem runąć w dół... Moment napiętego oczekiwania. I kojąca cisza wokół. „Żaden liś nie drgnie”, ubrany w śnieżną koszulkę.

Przemozna władza potęga natury... Skąły, ostro wspinające się w niebo (aż ma się chwilami wrażenie, że opierające się na nich wielkie przedzierny błękit przedzie się i rozprute opadnie zmiętym łachmanem w dolinę) a obok rwący potok i na zboczach — smreki.

A tyś człowiecze wśród tych wielkich brylbiałości rozelażnie pościeli śnieżnej i mocnej zieleni drzewnej — taki mały, jak mrówka.

Gdy patrzysz na wspaniały obryw górski, zdaje ci się, że tam wysoko na skalnym wycięciu — ujrysz koczki. Po prostu uważasz to za tak naturalne dopełnienie obrazka, że widzisz ją naprawdę... Zgrozą myślisz, co by było, gdybyś ty był tam na miejscu tej koczki. Ty i jakiś twój zawzięty wróg, który by czekał tylko na okazję. Jedno niemoce popchnięcie — brrr!... I wtedy oddychasz z ulgą, widzisz, że jesteś na dole, a zamiast groźnego wroga stoi obok ciebie życzliwy przyjaciel.

Smukłość obrywistych turni przefiltrowuje dusze, kładąc złocistość, jasne pasma spokoju, dając odpoczynek i zapomnienie strapieni starej codzienności w nizinach... Jest słońce... Wzrok twój biegnie ku grocie śpiących rycerzy — czujesz się odrodzony, oddychasz swobodnie — pełną pierś. I wcale ci się nie śpieszy mimo, że zmrok zachodzi na góry i koldrą białej mgły przykrywa zasypiające turnie.

A powrót do domu po ciemku, po wyboistej drodze, gdy nieostrożni górale omal prawie nie rozjadą cię rozpedzonymi saniami. Wszak wszystko śpieszy do domu — godzina milicyjna zbliża się nieubłaganie. Po 7-mej możesz wyciągnąć swobodnie nogi w swym jasnym, wygodnym pokoju na 2-gim piętrze i odpocząć, patrząc przez dużą taflę szyby w drzwiach balkon — na odpoczywające także od ciekawych ludzkich oczu góry... Oświecił je na chwilę srebrny, zimny księżyc. Wyglądają oryginalnie: jakby ktoś na biały pofalowany karton wylał dużą butelkę czarnego atramentu...

Zdrowe zmeżenie rozchodzi się po całym ciebie — ale spać się nie chce. Chwyta się za pióro, lub czyta, by nazajutrz znowu udać się na wycieczkę...

Na Kasprowy potrzebna jest właściwie specjalna pogoda. Inaczej szkoda wyjeżdżać kolejką na szczyt (można i o własnych siłach, narciostatą przez Kalalówki i wyżej, ale rzadko kto nie korzysta dziś z usług kolejki — czas jest cenny). Musi być dobra widoczność... Posлуchalimy przepowiedni meteorologicznej starego górala, tym bardziej że z rana pokazała się duża kula słoneczna i nie było wiatru. Szeroka droga do Kuznic — a obok resztki nieczynnego już od dawną toru bobsleighowego (a szkoda, bo to była duża przyjemność!). Przy jednym z drzew wisi zgrabna złota tabliczka, a wyżej mała statua Matki Boskiej. Odczytuję zaciękawony: „Hold i część Niepokalanej Matce, na tym miejscu w r. 1939, 2-krotnie znieważonej, przestrzelonej przez okupanta niemieckiego a odnowionej w zadakach błogostawieństwa dla Nowej Polski odrodzonej — składa młodzież zakopiańska 22 czerwca 1946 r.”

Jak zwykle pogoda, tłok i czym w sklepie z tekstyliami przydziałowym... Wszystko byłoby jak najcudownie — gdyby nie nagła zmiana pogody. Jeszcze było słońce, gdy gondola kolejki wciągała nas na szczyt, ale zaraz „po wyładowaniu” przywitał nas wiatr i „mleko” (to znaczy: nic nie widać, tylko wszędzie biała mgła).

W chwilach rzadkich przejśnień migawkowe

zdjęcia: Świnicy, Koziego Wierchu, Granatów... I przenikliwy śnieg... Kasprowy ma swoje kasprosy. Nieodłączne od Zakopanego, Krupówek i Chalubińskiego jest nazwisko Kornela Makuszyńskiego. Stałe przesiaduje ten ulubiony przez młodzież autor w Morskim Oku, grając w bridsz — a poza tym jest trudno uchwytany, gdyż zaszczyca swoją obecnością wszystkie zjazdy, akademie i otwarcia...

Ulica Grunwaldzka, którą schodziłem do Zakopanego — jest może najbardziej reprezentacyjną i elegancką. 3-piętrowe, wytworne hotele i pensjonaty, rzeszę oświetlone — wille z tarasami. Wszystko to dziś oddane jest na użytek czasów pracowniczych.

Tu spędzają urlopy na niezwykle dogodnych warunkach urzędnicy państwowi, pracownicy rozmaitych zreszeń i zjednoczeń. Można im doprawdy życzyć wrażliwość.

Jeszcze na jedną rzecz chciałem zwrócić uwagę w tym ostatnim liście z Zakopanego. Oto b. znanymi nam obywateli w zakopiańskich gości — jest masowe branie udziału w nabożeństwach niedzielnych. Wszystkie kościoły (a szczególnie murywany w dole Krupówek) są przepelnione wiernymi. Znaczna ich część stoi na dworze, mimo dużego mrozu. Trochę może dziwnie wygają ustawione przy ścianach świątyni (wewnątrz też) narty, ale do tego już zdolano się przyzwyczaić.

W każdym razie ani wycieczki, ani rozrywki nie przeszkadzają ludziom w oddaniu Bogu — co boskie. A może dopomaga tej pobożności godzina policyjna?

Stefan Słoniński

Jak żyją Polacy w afrykańskich obozach ?

W związku z przybyciem transportu repatriantów z Afryki, zdołaliśmy uzyskać dzięki uprzejmości dvr. Krysy garść informacji o tym, jak żyją Polacy w tych odległych stronach. Okazuje się więc, że uchochdzy, w liczbie przeszło 18 tysięcy, mieszkają w szeregu obozów, rozrzuconych po Afryce Wschodniej i Południowej. Uchochdzy ci odbyli przeważnie w czasie wojny podróż z Polski przez Rosję i Iran, a dalej przez Indie lub Palestynę do Afryki. Obecnie w Unii Południowo-Afrykańskiej znajduje się sierociniec w Audsthoorn pn. „Dom polskich dzieci”. Przebija tam około 500 dzieci. Nie wszystkie z tych dzieci są kompletnymi sierotami, część została tylko w czasie wojny od rodziców oddzielona i nie jest wykluczone, że ojciec lub matka żyją gdzieś — najprawdopodobniej w kraju.

W południowej Rodezji żyje 2 tysiące Polaków w 3 obozach: Paradellos, Rousanny i Diggelfeld, gdzie znajdują się również polskie gimnazjum żeńskie. W północnej Rodezji jest aż 5 obozów. W pierwszym z nich, w miejscowości Livingstonie, przebywa tzw. grupa cypryjska w liczbie 500 osób. Są to Polacy, którzy w pierwszej fazie wojny znajdowali się w Rumuni, następnie przenieśli się na Cypr, a gdy i ta wyspa w 1941 r. została zagrożona — przerzuceni zostali do Livingstonie, przebywa tzw. grupa cypryjska w liczbie 500 osób. Są to Polacy, którzy w pierwszej fazie wojny znajdowali się w Rumuni, następnie przenieśli się na Cypr, a gdy i ta wyspa w 1941 r. została zagrożona — przerzuceni zostali do Livingstonie.

W obozie w Arusha i 1500 w Tanganyce. Pewna ilość Polaków przebywa wreszcie w Keni. Polacy korzystają ze swobody poruszania się, ograniczonej jedynie do konieczności postarania się o przepustkę. W praktyce jednak mało kto z przepustek korzysta z uwagi na wielkie odległości. Obozy położone są bowiem niejednokrotnie o 300 km od najbliższego miasta. Wyżywienie jest na ogół dobre. Prócz żywności wyłącza się na 10 szylingów miesięcznie na osobę. Życie kulturalno-oświatowe koncentruje się w świetlicach, utrzymywanych przez polską YMCE i amerykańskie instytucje dobroczynne. Wygłaszane są odczyty, a własne zespoły teatralne dają przedstawienia. Biblioteki zaopatrzone są w pisma i książki, nadsyłane z Londynu. Brak jest natomiast pism z kraju.

Ze świata

Vittorio Mussolini w Argentynie

W dobrze zazwyczaj poinformowanych kołach włoskich stolicy Argentyny potwierdza się wiadomość, że młodszy syn Benita Mussoliniego, Vittorio, poszukiwany przez władze republikańskie we Włoszech, przybył pod koniec stycznia do Buenos Aires. Syn Duce przyjechał do Argentyny na pokładzie samolotu „Phillipia”, należące do „Bank American Airways”. Był on w posiadaniu fałszywego paszportu hiszpańskiego i przystroił się w sztuczną czarną brode. Jak wiadomo, Vittorio Mussolini opuścił Włochy jeszcze w r. 1943; od tej pory przebywał stale w Hiszpanii.

Ożenił się z wnuczką narzeczoną

Zyjacy w Paryżu w latach 1812—1899 baron Cornelle du Fleurant ożenił się z wnuczką swojej narzeczonej. Mając lat dwadzieścia, zakochał się, a później zareczył się z młodą i bardzo piękną dziewczyną, ale niezadowolona z tego, że był on pisarzem, porzuciła go. W czterdzięci lat później baron du Fleurant ożenił się tym razem szczęśliwie z jej wnuczką.

Filizanka uranium czy

150 wagonów węgla

Energia atomowa może być w najbliższej przyszłości tak tania, jak węgiel — stwierdził na jednym z zebrań brytyjskich uczonych George Thompson, uczonej i doradca brytyjski dla spraw atomowych przy atomowej komisji ONZ. Energia atomowa, jakiej używalibyśmy w przyszłości dla celów przemysłowych, może być produkowana takim samym kosztem, jak węgiel.

Uczeni amerykańscy opracowali obecnie dokładny kosztorys wydatków, związanych z produkcją energii atomowej.

Przeciętny koszt węgla w Wielkiej Brytanii waha się około 2 funty i 3 szylingi za tonę. W niektórych okragach, gdzie gorszy jest transport, koszty dosięgają sumy 2 funtów 10 szylingów. Wynika stąd, że nawet w Wielkiej Brytanii — krajnie węgla — elektryczność, produkowana przez poruszane węglem elektrownie, jest w dalszym ciągu bardzo droga.

Uczeni brytyjski Thompson stwierdza jednak dalej, że Amerykanie, znając dokładnie koszty, związane z produkcją i wykorzystaniem materiałów atomowych i energii atomowej, przeprowadzają doświadczenia nad zastosowaniem tej energii w przemyśle i są całkowicie zadowoleni, że energia atomowa konkurować będzie z węglem, nawet w krajach o wielkim wydobyciu węgla.

Jednak w rzeczywistości wylania się zagadnienie, czy koszty wydobycia takiego materiału, jak uranium, nie podwyżsżą ceny produkcji energii atomowej i nie obalą tezy amerykańskiej o możliwości bezpośredniego współzawodnictwa tej energii, jako ekonomicznego paliwa. Amerykanie

popierają swoje przypuszczenia uzyskanymi doświadczeniaiami.

Używanie energii atomowej dla celów przemysłowych w miejscowościach, gdzie jest węgiel i ropa naftowa, czy też energia wodna, jest opłacalne. Maszyny atomowe mogą zapewnić rozwój przemysłowy na niewyzyskanych dotychczas terenach. Mogą one również zapewnić uruchomienie przedsiębiorstw przemysłowych w sercu dzikich, odległych łądów, czy też pustyni. Ale trudno jest przypuszczać, by mogły być wykorzystywane ekonomicznie maszyny atomowe w krajach, gdzie jest tani węgiel, ropa naftowa, czy też energia wodna.

Według oświadczeń prof. Thompsona, energia atomowa została na razie użyta do poruszania maszyn, które zostały zbudowane wielkim nakładem pracy i pieniędzy. W każdym razie koszty tych doświadczeń są olbrzymie. Nie wiadomo jest również, czy opłaci się budowa olbrzymich zakładów przemysłowych, produkujących maszyny, które byłyby poruszane przy pomocy energii atomowej, ponieważ na razie przy budowie zarówno tych zakładów, jak i tych maszyn zajęcia by być musieliby ludzie o wysokich kwalifikacjach technicznych i to zwiększyłoby wszelkie koszty produkcji.

Nawet przy dzisiejszych postępach wiedzy atomowej funt uranium, czy też plutonium, z którego można by uzyskać 12 milion. kilowatogodzin energii, równy jest tylko energii, którą można by uzyskać z 1500 ton węgla. Równoważnik ten w teorii jest bardzo zadowalający, ale w praktyce okazuje się, że koszty wydobycia funta czystego uranium, czy też plutonium, są znacznie większe, aniżeli koszt wydobycia i dostarczenia na miejsce 1500 ton węgla.

Z obliczenia tego wynika, że filizanka uranium zastąpiłoby w przemyśle 150 wagonów węgla, a maszyny — mam na myśli generatory, które poruszane byłyby tym paliwem — wyprodukowałyby więcej kilowatogodzin, aniżeli Wielka Brytania zużywa w ciągu jednego dnia.

Prof. Thompson pociesza poniekąd opinię brytyjską, stwierdzając, że na razie, po osiemnastu miesiącach wytężonej pracy, Wielka Brytania nie uruchomiła swojego laboratorium atomowego i nawet nie rozpoczęte zostały jeszcze prace eksperymentalne. Pomimo to przypuszcza on jednak, że w przyszłości Wielka Brytania zdystansuje Stany Zjednoczone w wyścigu o zdobycie źródeł jak najbardziej ekonomicznego paliwa.

Wypowiedzi uczonych amerykańskich, że maszyny atomowe, produkowane będą energią z uranium, czy też plutonium, równej pod względem kosztów węglowi, już w najbliższym czasie, nie powinny niepokoić Brytyjczyków. Stwierdza on dalej, że nawet przy dzisiejszym stanie techniki nie jest możliwe, by któreś z państw zastosowało energię atomową w przemyśle w krótszym czasie, aniżeli pić lat.

Prof. Thompson utrzymuje, że na podstawie doświadczeń z jego prac w komisji atomowej przy ONZ uczeni brytyjscy powinni wyciągnąć należyte wnioski. Jest on pewny, że w najbliższym czasie ONZ zadecyduje o zastosowaniu międzynarodowej kontroli nad energią atomową i tym samym wiele odkryć, które dziś stanowią tajemnicę uczonych amerykańskich, umożliwi uczonym brytyjskim szybszy postęp w pracach nad rozwinięciem zastosowania energii atomowej.

Uczeni innych państw, jak krajów skandynawskich i Francji, przyjęli z wielkim zadowoleniem osiągnięcia ekipy uczonych amerykańskich, które doprowadziły do praktycznego obliczenia kosztów zastosowania energii atomowej w przemyśle. Koszt wydobycia jednej filizanki uranium i zastosowania jej jako paliwa, równa się kosztowi wydobycia i zużytkowania 150 wagonów węgla. Oto pierwszy krok na drodze praktycznego zastosowania chemii XX wieku — energii atomowej.

J. Niebieszczański

Odbudowa Westminster-Hall

2 i pół lat potrwa — zdaniem ekspertów angielskich — odbudowa elywnego dachu katedry Westminster-Hall, która, jak wiadomo, została poważnie uszkodzona przez niemieckie bomby zapalne jeszcze w 1941 r. Ta wielka budowla, zbudowana w XI w. przez Wilhelma II, służy obecnie jako grobowiec królów brytyjskich. Dawniej używana była jako miejsce zebrań Izby Lordów dla przeprowadzania sądów i większych uczt.

Dach Westminster-Hall jest jedną z największych konstrukcji drewnianych w świecie. Dla jego rekonstrukcji potrzeba będzie około 84 m³ drewna. Materiał ten ma zostać sprowadzony z posiadłości lorda Couthopa w Wathurst.

Muzeum żywych mikrobrów

Uczeni sowieccy są w trakcie organizowania jedynego w świecie „muzeum żywych mikrobrów”. Zostanie ono niezadługo otwarte w Instytucie mikrobiologii rolniczej w Leningradzie. Znajdą się tam hodowane na specjalnych pożywkach kolonie najprzeróżniejszych zarazków, wywołujących choroby w świecie roślinnym.

34)

Wczesnym rankiem Teresa Walska wróca do mieszkania Aniela z nieczekiwana nowina: — Teresę aresztowano za handel walutami.

Anielka była niepokieszona, że dowiedziała się o rewizji i aresztowaniu Teresy dopiero od jej siostry. I że nie widziała na „własne oczy”, jak milicja prowadziła sasiadkę.

— Ładny płaszcz z tej paninej siostry — mówiła. — Kto by to mógł się spodziewać... I pomyśleć tylko, że ja... — zaczerwiła się — darzyła ją kiedyś sympatią...

Zapadniętą pierś Zuzanny wstrząsały łkania.

— Tak wstyd! — szlochała. — Taka hańba! Mój biedny tatuś przewrócił się na pewno w grobie...

Ale Aniela nie interesowały obrotы ciała nieboszczyka Walskiego. O wiele więcej obchodził ją przebieg aresztowania Teresy. Tylko że Zuzanna była taka skąpa w słowach...

— Niech pani nie płacze — uspokajała sasiadkę. — Nie warto. Teresa i tak posiedzi sobie ładne parę lat za kratkami.

PIOTR GODEK

SERCA W ROZTERCE

POWIEŚĆ Z ŻYCIA POWOJENNEJ WARSZAWY

Odpowiedział jej jeszcze głośniejszy wzbuch płaczu Zuzanny.

— I co będzie z pani budką? — indagowała w dalszym ciągu Anielka. — Zabiorą ją pewnie pani. Na stare lata trzeba będzie usiąść pod kościołem z wyciągniętą ręką...

W jednej chwili Zuzanna przestała płakać.

— Budka? — zawołała. — A z jakiej racji mają mi zabierać budkę? Budka jest moja! Do mnie według prawa należy! A ja przecież nie wiedziałam nawet, że Terenia...

I znowu zaląła się łzami.

— Co ja zrobię bez mojej siostrzy — łkała Zuzanna. — Kto mi pomoże handlować w budce?...

Anielka już dawno czuła wilgoć pod powiekami. Gdy tylko usłyszała o aresztowaniu Teresy. Fanowała jednak nad sobą. Dłuższe

wstrzymywanie łez stało się jednak nie do wytrzymania. I po jej pobjętych policzkach popłynął cienki sznureczek łez.

Gdy wkrótce Maciążkowa wróciła z targu do domu, zastała obie kobiety głośnie zawożdzące.

Niestety! Nie dane było Aniela w tajemniczyć siostrę we wszystkie znane jej szczegóły aresztowania Teresy. Maciążkowa była już poinformowana dokładnie o wszystkim przez Wawrzyniakową, (spotkała ją w bramie) która mieszkała na tym samym piętrze, co Walskie i widziała, „na własne oczy widziała, jak Teresę Walską prowadzono pod eskortą”.

— Zasłużyła na swój los — powiedziała krótko Maciążkowa.

Anielka milczała. Sercowa Zuzanna zamilnęła już dawno. A głos Maciążkowej w dal-

szym ciągu wirował w górnych tonach. Przy tym groźne spojrzenia padały na stronę Zuzanny, która nie rozumiała ich znaczenia. Ale dla wszelkiej pewności wybuchnęła głośnie płaczem. Anielka przesadnie głośnie wycierała nos.

— Wilgoć jeszcze mi zaprowadzicie w mieszkaniu — powiedziała w pewnej chwili Maciążkowa.

Obie kobiety spojrzały na siebie znacząco. — Helutka zawsze była bez serca — westchnęła Anielka, ale przestała płakać.

Uspokoila się i Zuzanna.

ROZDZIAŁ XVI

Pierwsze rendez-vous.

— Koniecznie muszę odszukać Pawła — zdecydowała Ziuta. — To jest przecież nieodzowne!

Siedziała zadumana w głębokim fotelu, otulona czarnym, jedwabnym kimonem. Średniego wzrostu, o falujących kasztanowatych włosach i skońskich nieco zielonkawych oczach, sprawiała wrażenie dużego kota, gotowego do skoku.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Życia Wielkopolski i Ziemi Odzyskanych

Czarnków – miejscina nieznaną

Wielkopolska obfituje w małe miasteczka, liczące od 5 do 10 tysięcy mieszkańców. Świecie rozgaleziona sieć kolejowa pozwala z Poznania wszędzie dotrzeć, do jednej tylko miejscowości dojazd jest trudny, bo trzeba aż dwa razy przejechać. Jest to Czarnków nad Notecią. Instruktorzy kulturalno-oświatowi „Czytelnika” nie zrażają się jednak tymi trudnościami, docierają wszędzie, byli więc i w Czarnkowie i oto jakie wrażenia wyniosła z tego bardzo sympatycznego miasteczka.

Było to w lutym roku 1947. Mroźny dzień, długi w tym roku zima, już dawno rozpoczął się, a na głównej ulicy miasteczka im. Tadeusza Kościuszki spokój jak w świąteczne popołudnie. To wszechwładny mróz trzyma mieszkańców w domu. Lecząc śniegu, którego tegoroczna zima nie poskąpiła, ani śladu na ulicach Czarnkowa. Wszystko skrzętnie pozmiatane, a chodniki miejscami nawet solą wysypane. Szyby wystawowe całkowicie pokryte lodem, nie pozwalają zajrzeć do wnętrza sklepów. Jedynie wielkie okna baru „Pod Bukietem” rażą oko przez chłodną odmienną sylwetkę. Widać, że ciepło i dostatek w bogatym lokalu. Za szybą widać duży rozmiarów plakat, oznajmiający, że z powodu mrozu „Czwartki Czytelnika”, które dotychczas odbywały się regularnie co dwa tygodnie, zostały aż do odwołania zawieszane. Wchodzimy do baru, gdzie na pierwszym piętrze znajduje się świetlica miejscowego Koła „Czytelnika” i tutaj spostrzegamy brak najważniejszego mebla, niezbędnego przy różnych imprezach, to jest pianina. Sprawę wyjaśnia dopiero sympatyczny prezes Koła „Czytelnika”, insp. Jan Wehnert, który mówi, że to jest głównym powodem przerw w organizowaniu imprez, a nie mróz. Do niedawna było tutaj pianino, lecz właściciel baru był zmuszony sprzedać ten drogocenny i tak bardzo potrzebny mebel, aby — jak mówi — uzyskać pieniądze na pokrycie podatków.

„Pożyczaliśmy pianino z Urzędu Informacji i Propagandy — mówi p. Wehnert, — lecz niestety więcej pożyczyć nie możemy, bo ten instrument nie nadaje się nawet do reperacji.”

Zarząd Koła „Czytelnika” stara się o przyznanie pianina poniemieckiego i ma nadzieję, że starania te nie będą bezowocne, a na razie najbliższy „Czwartek” w części muzycznej odbędzie się przy dźwiękach akordionu

„Jaka jest frekwencja na naszych „Czwartkach” — pytam p. Wehnerta.

„O frekwencji — odrzekł — świadczy najlepiej fakt, że miejscowy starosta, zwalniając referenta Kółki Kultury i Sztuki, oświadczył, że wszelkie sprawy tego Wydziału będzie prowadził Kółko członków „Czytelnika” jako najruchliwsza placówka kulturalno-oświatowa w powiecie.”

Przykro nam, że dotychczasowa referentka tego Wydziału p. Grażyna Łaszczyńska straciła posadę, nie jest to jednak wina „Czytelnika”, do którego też p. Łaszczyńska nie odczuwa zapewne żalu, gdyż nadal do chwili wyjazdu zajmując się gorliwie bibliotekami „Czytelnika” i nadal okazuje podziwu godną gorliwość i bezinteresowność na honorowym stanowisku bibliotekarki Koła. „Czy oprócz „Czwartków” Kółko organizowało jeszcze inne imprezy?” — pytamy dalej p. Wehnerta. „Owszem, urządziliśmy także imprezy okolicznościowe, jak akademie z okazji 100-letniej rocznicy urodzin Henryka Sienkiewicza, koncert muzyki francuskiej, wieczory bajek dla dzieci i inne. Odczytów jeszcze nie organizowaliśmy, ale po przyzwojeniu publiczności uczęszczania na imprezy „Czytelnika”, spróbujemy zorganizować kilka odczytów. Na trzech odczytach prelegentów, przysłanych z Poznania, frekwencja była dość słaba. Z tego można wywnioskować, że społeczeństwo miejscowe nie interesuje się odczytami, a może tematy były nie odpowiednio. Nas najwięcej interesują czarnkowskie „Czwartki Czytelnika”. Chcielibyśmy wiedzieć, jaki charakter mają te imprezy, czy to są czwartki literackie, czy też imprezy muzyczne” — indagujemy dalej p. Wehnerta.

„O charakterze „Czwartków” najlepiej świadczy program, który z reguły dzieli się na dwie części, pierwsza część to wyjątki z literatury, które czasem ilustrujemy muzyką, druga część, na którą zazwyczaj publiczność oczekuje z niecierpliwością, to wesołe satyry, pieśni, a czasem nawet na zakończenie utwór taneczny. Oto program jednego z takich „Czwartków”:

- p. 1. Teatr od Kochanowskiego do Stanisława Augusta, wygłosił p. Charłampowicz, kierownik Pow. Urzędu Informacji i Propagandy.
- p. 2. Wyjątek z Księgi Ubogich „Jana Kasprowicza. Wiersz pt. „Na razie mówiący prawdę...”
- p. 3. „Uczmy się słuchać muzyki” (twórczość Moniuszki), prelekcja słowna prof. Kiesla, ilustracja muzyczna prof. Szczawińskiej.
- p. 4. „Pierwszy w Polsce list miłosny” w opracowaniu Jana Wehnerta.
- p. 5. „Aria Nadira” z „Polawiaczy perel”.
- p. 6. „Wypracowanie o Czarnkowie”, satyra.
- p. 7. „Monolog o nosie”.
- p. 8. „Fraszki”.
- p. 9. „O podróży do Wronek” (satyra).
- p. 10. Tango „Jesień”.

Na każdy „Czwartek” przybývają przede wszystkim członkowie „Czytelnika”, których jest w Czarnkowie 88, a poza tym sala wypełnia się publicznością nie zapisaną do „Czytelnika”, która jednak musi płać za bilety wstępu. Dochody stąd czerpane zarząd Koła zużywa na opłacenie prelegentów, Żegnamy miłego i pełnego zapału do pracy kulturalno-oświatowej przewodniczącego i udajemy się do wiceprzewodniczącej p. prof. Marii Szczawińskiej. W gimnazjum oświadcza nam jednak, że p. Szczawińska jest chora, wobec tego udajemy się do prywatnego mieszkania, gdzie zastajemy p. Szczawińską na szczęście w stadium rekonwalescencji, dzięki czemu mo-

żemy porozmawiać o sprawach Koła. Dowiadujemy się, że niestety p. Szczawińska ma zamiar z końcem roku szkolnego opuścić Czarnków, do tego czasu jednak nie odmówi nam swojej współpracy. Jej zdaniem imprezy „Czytelnika” nabrałyby większej wartości literackiej, gdyby można było wciągnąć do współpracy cały szereg osób z miejscowej inteligencji, niestety jednak, czy to profesorowie gimnazjalni, czy też inni są tak za-

jęci pracą zawodową i pobocznie zarobkowo, że nie znajdują chwili czasu dla bezinteresownej współpracy z „Czytelnikiem”. W miarę jednak poprawy bytu tej warstwy ludności, nastąpi również wzmocnienie ruchu na polu kulturalno-oświatowym.

Oby poprawa ta nastąpiła jak najprędzej, życzymy na pożegnanie mieszkańców Czarnkowa

T. S.

200 tysięcy rodzin osadzimy w tym roku na Ziemiach Zachodnich

W dniu 17 i 18 lutego odbyła się w biurze Głównego Rad Osadnictwa Spółdzielczo-Parcelacyjnego przy Ministerstwie Ziemi Odzyskanych odprawa inspektorów wojewódzkich osadnictwa na Ziemiach Odzyskanych. Brali też w niej udział przedstawiciele zainteresowanych ministerstw, urzędów oraz organizacji społecznych.

Na czoło licznie omawianych spraw wysunęło się zagadnienie przesiedlenia na Ziemię Odzyskaną 200 000 rodzin, w myśl planu przesiedlenia na rok bieżący. Obradowano również nad drogami zasilenia majątków państwowych na Ziemiach Odzyskanych w wystarczającą ilość sił ro-

doczych. Sprawa ta nabiera obecnie specjalnej aktualności w obliczu nadchodzących robot polnych i spodziewanego do dnia 1 kwietnia br. wysiedlenia 52 tysięcy Niemców, zatrudnionych dotychczas w majątkach państwowych.

Na odprawie uzgadniano też techniczne szczegóły wprowadzenia w życie nowego schematu organizacji Rad Społecznych Osadnictwa Spółdzielczo-Parcelacyjnego. Następnym ogniwem w stałym utrzymywaniu kontaktu z terenem, będzie odprawa w dniu 17 marca, na której inspektorzy zdadzą już raporty o wynikach podjętej przez nich według nowych wytycznych akcji.

Aeroklub Ziemi Lubuskiej

Z inicjatywy wicewojewody Kroenkiego odbyło się w Gorzowie przy obecności starosty powiatowego i szeregu innych zainteresowanych posiedzenie organizacyjne Aeroklubu Ziemi Lubuskiej w Gorzowie.

Ob. Wicewojewoda w obszernym referacie nawiązał do znaczenia istnienia tego organu na terenie Ziemi Lubuskiej. Ożywna dyskusja była najlepszym dowodem, że zebrani doceniają wagę tego nie tylko dla społeczeństwa starszego, a e i dla młodzieży, która swoje zainteresowanie będzie mogła rozwijać w sekcji modelarskiej, czy szybowcowej, czy też motorowej.

Po omówieniu sprawy lotniska, instruktora, funduszy postanowiono delegować p. E. Domańskiego, przedwojennego instruktora na odbywający się kurs instruktorski, a inż. Znaniecki przeprowadzi rozmowę u odpowiednich czyn-

ników w Warszawie odnośnie uzyskania dyrektywy, statutu, zarządzeń, sprzętu itd.

Poza Komitetem Honorowym powołano Komitet Wykonawczy, w skład którego weszli jako prezes ob. wicewojewoda Kroenke, wiceprezes ob. starosta Martyński, sekretarz J. Wysocki, skarbnik dyr. E. Pilarski.

Tymczasowy sekretariat mieści się w Gorzowie ul. Króla Duchy nr 35, m. 1.

S T A N D A R Y
Chorągwie, proporzyczki, paramenta kościelne
7360
IRENA SZALOWA
Poznań, ulica Szkolna nr 8

Kobieta spaliła żywcem przyjaciela

Mieszkańcy spokojnej miejscowości Lubniewica powiatu sulecińskiego, zostali wstrząśnięci bestialskim morderstwem jakie miało miejsce w dniu 17 lutego 1947 r.

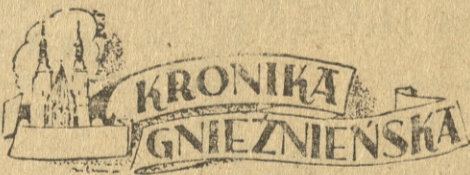
W dniu tym o godzinie 2.30 przy ulicy Długiej w Lubniewicy wybuchł pożar, którego ofiarą padł 38-letni ob. Grabiszewski Kazimierz.

Przeprowadzone śledztwo wykazało, że sprawcą pożaru była właścicielka restauracji, przyjaciółka spalonego, Rakowska Stanisława, urodzona 1903 r. w Warszawie.

Krytycznej nocy, po dłuższej kłótni Rakowska uchwyciła butelkę z benzyną i zawartość jej wylała na twarz leżącego w łóżku Grabiszewskiego, potem podpaliła, na skutek czego pożar ogarnął całe mieszkanie.

Sprawcy widać to, wyprowadziła śpiące w pokoju dzieci, zamknęła za sobą drzwi, pozostawiając tym samym ratowania się ob. Grabiszewskiego.

Sprawą tą zajęła się Powiatowa Komenda M. O. i zbrodniarka stanie wkrótce przed Sądem Okręgowym w Gorzowie.



Odczyt „Czytelnika” w Gnieźnie

W ramach imprez kulturalnych i odczytów, organizowanych przez Spółdzielnię Wyd. „Czytelnik” przybędzie w niedzielę, 9 marca br. do Gniezna prof. Ludwik Mikusiński celem wygłoszenia odczytu pt. „Twórczość literacka Zofii Urbanowskiej na tle polskiego pozytywizmu”. Ceny biletów wynoszą 10 zł, przy czym wstęp dla członków „Czytelnika” bezpłatny.

Nie należy wątpić, że odczyt wywoła przychylnie echo na terenie Gniezna.

W 101% wykonano prace drogowe Bilans sprawnej działalności Pow. Zarz. Drogowego

Pozostawione w stanie bardzo zaniedbanym drogi w powiecie gnieźnieńskim, których okupant nie naprawiał, przysporzyły dużo pracy Pow. Zarządowi Drogowemu w Gnieźnie, z kier. p. Cichym na czele. Bilans sprawnej działalności tego zarządu wykazuje, że z projektowanych prac wywiązano się w 101 procentach.

Utworzono przede wszystkim warsztaty i magazyny, które umożliwiały wykonywanie wszystkich koniecznych prac w własnym zakresie i stworzono organizację pracy jedną z najlepszych w województwie poznańskim.

Wykonano ogółem 49314 m kw. nawierzchni tłuczniowej. Pobudowano poza tym dwa mosty drewniane w Klecku i Szczynkach Czerniejewskich, nie mówiąc o nawierzchniach smołowanych. (Pr)

Prace konserwacyjne na Lednicy rozpoczną się na wiosnę

Swego czasu w osobnym artykule wspomnieliśmy o odkryciach, dokonanych w okresie wojennym na Ostrowie Lednickim w pow. gnieźnieńskim i wskazywaliśmy na zgodną opinię uczonych-archeologów, przykładających dużą wagę do niezbitych dowodów kultury słowiańskiej w okresie wczesnohistorycznym. Zaniedbanym po wojnie dla braku funduszy miejscem zainteresowało się starostwo pow. w Gnieźnie, a Woj. Urząd Kultury i Sztuki uzyskał z Ministerstwa przyznanie subwencjonowania prac konserwacyjnych. Prace te mają się rozpocząć wczesną wiosną. (Pr)

Niemcy odpokutują za sprawy okupacyjne

Sąd Okręgowy w Gnieźnie na sesji wyjazdowej w Wagrowcu rozpatrywał dwie sprawy przeciwko Niemcom, którzy w swej gorliwości partyjnej podczas okupacji postępowali w specjalnie chamski sposób w stosunku do uciemnionych Polaków.

Jako pierwszy zasiadł na ławie oskarżonych Artur Seecker, który jako członek NSDAP oraz policjant niemiecki znęcał się nad polską ludnością cywilną. Akta oskarżenia zarzucał Seeckerowi, że w bestialski sposób poblił kilkakrotnie jednego z Polaków, oraz jego matkę i siostrę, nie szczędząc przy tym najbardziej obelżywych wyzwisk i pogroźek. Zarzucono mu także pobicie nieletniego chłopca Zenona Kozłowskiego za to, że ów nie zdjął przed nim czapki.

W wyniku rozprawy skazano Seeckera na 10 lat więzienia oraz orzeczono utratę praw na okres lat 10 i przepadek mienia.

Druga rozprawa odbyła się przeciwko b. soltysovi niemieckiemu z Koninka, pow. wagrowieckiego, Hellmutowi Hinzowi, lat 40, który w grudniu 1939 podczas przeprowadzenia rewizji po-

licyjnej w mieszkaniu Kolińskich w poszukiwaniu skradzionych mu rzekomo rzeczy, poblił żonę Kolińskich, przykładając jej ponadto rewolwer do skroni i groźąc zastrzeleniem. Podczas przeprowadzania następnej rewizji poblił męża i żonę.

Jako niemiecki soltys wymuszal Hinz także na Polaku Czesławie Rozmarynowskim przy pomocy bicia uznanie, które ułatwiłoby policji niemieckiej znalezienie brata Rozmarynowskiego, ukrywającego się przed Niemcami i podejrzanego o wystąpienie przeciwko okupantowi z bronią w rękę.

Jak stwierdzono, Hinz był także blockleiterem w NSDAP, a więc organizacją, która miała na celu dokonywanie na Polakach zabójstw, rabunków i przywłaszczeń. Okradal również Polaków, wyszukując ich bezradne położenie, wytworzone okupacją oraz brał czynny udział w wysiedlaniu ludności polskiej.

Sąd skazał Hellmuta Hinz również na 10 lat więzienia, 10 lat utraty praw i orzekł przepadek całego mienia. (Pr)

Egzamin obywatelski

zdał powiat gnieźnieński z chlubnym wynikiem

Swój egzamin obywatelski w ważnej akcji świadczeń rzeczowych zdało społeczeństwo powiatu w całej pełni. Globalne świadczenia tego powiatu były największe spośród świadczeń całej Polski. Zdając 15 094 556 kg zboża, wywiązał się powiat z nałożonej nań ilości w 97%, a przez dostarczenie do dnia 5 lutego br. 18 113 502 kg ziemniaków w 99%.

Fakt ten jest sprawdzianem wysokiego świadomości rolnika powiatu gnieźnieńskiego, wystawiając zarazem najlepsze świadectwo wólarzowi powiatu, staroście ob. P. Frączkowi.

Po wywiązaniu się całkowicie z świadczeń rzeczowych, złożeniu w 100% pożyczki na odbudowę kraju, a ostatnio Daniny Narodowej, wyróżnił się szereg wzorowych gromad.

Do takich zaliczyć należy: Krzyszczewo, Graby, Rybno, Lubowo, Popowo Tomkowe, Przybrodzin, Potrzymowo, Czechy i Malenin.

B. ważnym w scententowaniu postawy obywatelskiej rolnika gnieźnieńskiego jest wpływ Powiatowej Rady Narodowej, której przewodniczącym jest ob. M. Kurezych a zastępcą ob. Z. Leichert. (Pr)

Przywłaszczył sobie 7000 złotych

Przed Sądem Okręgowym w Gnieźnie odpowiadał za przywłaszczenie sobie kwoty 7000 zł Edmund Nowacki.

Akt oskarżenia zarzucał mu, że w czasie od 1-18 listopada ub. roku z powierzonej sobie kasy Polskiej Partii Robotniczej w Gnieźnie przywłaszczył 7000 zł. Przeprowadzona kontrola wykazała niedobór w kasie, wysokości jego jednak nie dano się ustalić dla braku kilku kwi-

tów. Nowacki w toku śledztwa przyznał się, że jako kasjer przywłaszczył sobie wymienioną kwotę i celem ukrycia manea zniszczył kilka kwitów przychodowych. Wyjaśnił przy tym, że gotówkę zużył na zabawy w lokalach restauracyjnych.

Nowackiego skazano na 8 miesięcy więzienia, zawieszając mu warunkowo powyższą karę na okres lat 5. (Pr)

SZAMOTUŁY

Egzamin dojrzałości. W dniach od 11-13 bm. zdał egzamin dojrzałości w Państwowym Gimnazjum i Liceum w Szamotułach następujące kandydatki i kandydaci:

Z wydziału humanistycznego: Aleksander Borowski, Włodzimierz Cierzyński, Marian Flejsierowicz, Barbara Kania, Barbara Krzyżaniak, Izabela Próchnicka, Aleksandra Stelmazyk, Urszula Szulc, Leokadia Tomaszewska, Janina Wilczura.

Z wydziału matematyczno-fizycznego: Bolesław Albin, Czesław Bartkowski, Edmund Bartkowski, Michał Chelmiński, Zenon Fręsko, Stefan Grafa, Sylwester Grafa, Władysław Grześkiewicz, Stefan Holzhausen, Marian Ilecki, Lesław Kawowski, Marian Krótki, Mieczysław Magoski, Władysław Mazurkiewicz, Janina Piątek, Irena Rogalska, Marian Szeląg, Henryk Szymkowiak, Henryk Tyl, Andrzej Wawrzyniak, Stefan Zieleńkiewicz.

Hojny dar na ubogich miasta. Samopomoc Chłopska ofiarowała dla ubogich miasta w okresie ostatnio panujących mrozów 100 cetrarów miaru węglowego, który rozdzielił Powiatowy Komitet Opieki Społecznej.

Amatorski Zespół Sceniczny z Szamotuł wystąpił z inicjatywy Rady Powiatowej Związków Zawodowych w Dusznikach i Pniewach dwa utwory sceniczne: „Mundur swatem” i „Posel czy kominiarz”. Dochód przeznaczono na akcję Pomocy Zimowej.

Wszystkie szkoły powszechne w Szamotułach zamknięte były ostatnio przez okres blisko 2 tygodni z powodu braku opału. Obecnie szkoły są już uruchomione. (tk)

ZIELONA GÓRA

Dnia 18 lutego br. odbyło się w Zielonej Górze uroczyste otwarcie 4-tygodniowego Kursu Brygadystów Traktorowych przy Państwowym Przedsiębiorstwie Traktorów i Maszyn Rolniczych w Zielonej Górze. Poświęceniu lokalowi dokonał proboszcz parafii zielonogórskiej ks. Michalski przy udziale przedstawicieli władz i stronnictw politycznych. Kurs ten, obejmujący dotychczas 200 osób z Ziemi Lubuskiej, Szczecina i Szczecinka, ma ogromne znaczenie w zagospodarowaniu Ziemi Zachodnich.

BOJANOWO, pow. rawicki

Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych w Bojanowie obchodziło w niedzielę, 9 bm. uroczystość poświęcenia własnej świetlicy, znajdującej się na terenie zakładów.

Przebiegała wstęgi i otwarcia świetlicy dokonał starosta powiatowy ob. Rolke Leon, poczem ks. Szczepański wygłosił krótką naukę i dokonał uroczystego aktu poświęcenia. Wieczorem w sali hotelu w Bojanowie odbyła się zabawa taneczna.

Nadmienić wypada, że kierownik Piotrowiak uratował warsztaty po wypedzeniu okupanta od grabieży i zniszczenia. Po wielkim trudzie i moliwie z kilkoma pracownikami urochomił je i po dwóch tygodniach od oswobodzenia ruszyły pierwsze maszyny. Obecnie praca w warsztatach wrę pełną parą i wysiłkiem 45 pracowników.

Urząd Stanu Cywilnego w Bojanowie zanotował w roku 1946 67 urodzeń, 32 zgonu i 18 ślubów. (wt)

SPORT

Cracovia — hokejowy mistrz Polski w Poznaniu

W dniu dzisiejszym i jutro o godz. 18.30 na lodowisku przy ul. Mylnej, dwukrotny mistrz Polski „Cracovia”, rozegra dwa towarzyskie spotkania z „Lechią” miejscowa, która zostanie zasilona w obronie dr. Ludwiczakiem. Będzie on stanowił linię obrony wraz z dr. Kasprzakiem, poza tym wystąpi Nuszel, Koczewski, Durzyński, tracia Urbański i in. W „Cracovii” zobaczymy znakomitych graczy jak Marchewczyka, Kowalskiego, dalej Maciejkę (bramkarza), Kasprzyckiego i Wołkowskiego, którzy przybędą na mecz bezpośrednio z Pragi, o czym zawiadomili organizatorów telefonicznie.

W celu uniknięcia natłoku przy kasie przed sprzedaż odbywać się będzie: Firma Hamerski — Elektrekspress, ul. Dąbrowskiego 3, „Filatelia” Sredziński, ul. Armii Czerwonej (Hotel Britania) i w f-mie S. Paczkowski, ul. Półwiejska 30. Ceny biletów od 30.— dla młodzieży oraz 50.— dla studentów i wojskowych, inni 100.— złotych.

K. K. S. Poznań — K. K. S. Gniezno 12:4

Rozegrane w Gnieźnie spotkanie towarzyskie pomiędzy powyższymi zespołami zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem poznańskich kolejarzy w stosunku 12:4. Wyniki poszczególnych walk były następujące:

W wadze papierowej Marczak (G) nie rozstrzygnął walki z Strankiem (P). W pierwszej walce w wadze koguciej Sikorski (G) uległ na punkty Maciejewskiemu (P) w drugiej walce Goździewski (G) zremisował z Kasperczakiem (P).

W wadze piórkowej Stefankiewicz (G) zwyciężył wyraźnie na punkty Nowickiego (P).

W wadze lekkiej odbyły się również dwie walki. W pierwszej Witkowski (G) przegrał do Kaźmierczaka (P), w drugiej rundzie przez techn. k. o. W drugiej walce w tej samej kategorii Trawiński (P) wygrał wysoko na punkty z Krauzem (G).

W wadze półśredniej Kmeciak (G) przegrał na punkty do Meierowicza I (P).

Wreszcie w wadze średniej Meierowicz II (P) znokautował w pierwszej rundzie Częstochowski (G).

Sędziował w ringu p. Konieczny — na punkty zaś p. Stepowski.
Widzów ponad 800 osób. (1)

„Warta” jun. K. S. „Traktor” (Śrem) 11:5

Nowopowstała sekcja bokserska Klubu Sportowego „Traktor” Śrem gościła u siebie bokserką drużyną „Warty” złożoną z młodzików, z którą rozegrała spotkanie towarzyskie ulegając jej w stosunku 5:11.

W wadze papierowej Dominiak II „Warta” pokonał na punkty Kolackiego. W muszej Lidke „Warta” wysoko wypunktowała Adamskiego. W koguciej Welter „W”, uległ na punkty Wichlaczowi. W piórkowej Ratajczak „W”, zremisował z Taciakiem. W wadze lekkiej Skrzyppczak „W” pokonał Stefaniaka. W półśredniej Turowski „W” odniósł zwycięstwo nad Maciejewskim. W średniej zaś Kornik „W” pokonał na punkty Rosika. W wadze półciężkiej drużyna poznańska oddała punkty w o. (1)

Po remisie sobotnim Poznań zwyciężyła Bydgoszcz 3:1

W Bydgoszczy gościła hokejowa reprezentacja Poznania, rozgrywając 2 spotkania międzymiastowe z tamtejszą reprezentacją. Sobotnie spotkanie po zaciętej walce zakończyło się wynikiem remisowym 2:2 (1:0, 1:0, 0:2), przy czym drużyna Poznania wystąpiła tylko z 1 atakiem. Rewanżowe spotkanie rozegrane w niedzielę w godzinach wieczornych przyniosło w pełni zasłużone zwycięstwo poznańczykom w stosunku 3:1 (0:0, 2:0, 1:1).

KOMUNIKATY SPORTOWE

Sekcja pływacka K. S. „Warta” komunikuje, że w dniu 28 lutego br. o godz. 19-tej w lokalu p. Nurkowskiego, przy ul. Sew. Mielżyńskiego, odbędzie się Roczne Walne Zebranie sekcji pływackiej. Ze względu na ważność obrad obecność wszystkich członków obowiązkowa.

W dniu dzisiejszym odbędzie się zebranie sekcji kolarskiej K. K. S. Poznań o godz. 18-tej w sekretariacie klubu przy ul. Kolejowej 4a. Ze względu na ważność spraw, przybycie obowiązkowe.

Kajakarstwo. Kierownictwo sekcji kajakowej Klubu Sportowego HCP zawiadamia członków o plenarnym zebraniu, które odbędzie się w stołówce dyrekcji firmy, w czwartek, 27 bm., o godz. 18-tej. Z powodu ważności spraw, obecność obowiązkowa.



Dnia 23 lutego 1947 r. zmarł w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, kochany brat, wujek, śp.

Piotr Drabęcki

kupiec

przeżywszy lat 68.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 27 bm., o godz. 10-tej z domu żałoby w Krobi, o czym zawiadamia

w głębokim smutku pograżona żona z rodziną

Krobia, ul. Poznańska 31.

2-47



Dnia 23 lutego 1947 r. zasnął w Bogu, po ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, najukochańszy ojciec, teść, brat, szwagier i wujek, śp.

Teofil Antkowiak

przeżywszy lat 51.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 27 bm., o godz. 15.30 z Zakładu Serca Jezusowego w Środzie.

W ciężkim smutku pograżeni żona, dzieci i rodzina

914

Dnia 23 lutego 1947 zabrał Pan Bóg do grebu swych aniołków naszą jedyną córeczkę i siostrzyczkę

Jadzinke

w 3-ciej wiośnie życia.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 27 bm. z domu żałoby w Dusznikach.

W nieutulonym smutku pogrzebeni M. Erdmannowie z synkiem Duszniki (Wlkp.). 9769

Fotografie nagrobkowe — porcelanowe wykonywa „EL-CHA-FILM”, Warszawa, Jerozolimskie 28. Prowinieje informujemy 12-stownie. 2-3



Dnia 23 lutego 1947 zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, mój ukochany mąż, tatuś i syn, śp.

Bolesław Biskupski

Pogrzeb odbędzie się w środę, 26 bm. o godz. 11,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie, o czym zawiadamia strapiona

żona z synkiem i rodzina.

Poznań, Małeckiego 10 m 3.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

9797

Kupuje meble używane. Ludkiewicz, Żydowska 6, skład. 6499



W niedzielę, dnia 23 lutego 1947, zmarł nagłe na udar serca, mój najdroższy mąż, kochany ojezulek, nieodżałowany syn, brat, zięć, szwagier, wujek i kuzyn, śp.

Kazimierz Preiss

mistrz kowalSKI

w sile wieku, przeżywszy lat 58.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 27 bm., o godz. 11.30 z kaplicy cmentarza górczyńskiego.

Ciężko strapiona rodzina

Poznań, Grodzki, Falkowo, Kórnik. 9762

F. T. KUPCY — PRZEMYSŁOWCY

Dla laskawej pamięci obecny telefon 28-09. Polecam: mechaniczne — higieniczne — przepi- owoc — wszelkie torebki pakowe (kolonialne), owocu — piekarskie — cukierkowe — kawy — korzeni — apteczne — drogerijne — nasion — papierosów — inne i z nadrukami oraz wszelki papier pakowy w arkuszach — rolkach — rolach, z metra i dla przemysłu, odwrotnie jak najkorzystniej.

Spec. Skład Wszelkich Torebek, Papierów Pakowych EDMUND KOSKA tylko Dominikańska 5 — Rek zał. 1935.



9647

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH Ciągnięcia II-iej Klasy 49 Loterii

Wygrane po 500 zł z 5 dnia ciążnienia (dokończenie).

10077 129 135 166 207 223 345 365	156 183 243 250 270 272 295 297 315
371 378 386 488 546 607 635 647 723	496 499 527 636 641 655 674 690 762
747 775 873 902 11110 132 143 175 185	764 779 807 914 933 956 39000 012 031
199 235 241 272 427 447 556 563 586	206 320 338 402 420 442 554 575 608
627 635 747 754 778 854 12025 30 45	651 657 671 695 748 798 806 839 912
47 115 148 226 240 244 247 277 281	967 988
298 345 362 562 564 602 685 781 888	40168 195 287 311 335 376 398 409
961 13035 62 114 242 317 410 485 571	419 510 541 634 773 790 851 855 41035
584 669 694 704 812 830 849 924 945	045 353 383 431 485 583 614 624 666
954 14129 183 207 225 241 256 310 363	694 702 715 806 842 884 910 953 980
364 433 473 502 550 560 609 662 669	42024 157 217 293 366 468 477 678 757
688 697 735 822 861 871 15027 152 150	929 945 962 43013 046 142 211 213 333
279 285 416 520 525 667 674 695 759	374 476 597 725 848 901 972 44066 164
767 777 778 825 845 900 913 16026 140	193 368 416 487 494 536 554 729 738
385 433 623 629 637 638 721 742 805	853 916 917 952 45126 158 163 166 197
819 826 866 921 980 17003 62 101 154	205 214 311 326 338 406 413 429 441
240 256 462 487 550 566 629 647 738	526 652 654 698 720 730 743 764 46171
772 785 802 843 905 18000 18 24 35 83	350 356 409 412 625 630 867 945 47083
104 171 299 384 393 399 404 506 517	427 434 483 547 583 640 648 650 934
522 578 627 635 670 733 766 849 909	48004 012 063 092 160 182 217 234 333
929 938 999 19036 134 141 149 152 212	384 403 430 684 710 947 49002 003 135
268 317 350 376 424 486 538 565 646	184 221 227 264 273 448 515 672 703
651 696 888 933 997	707 778 932
20032 039 284 414 460 469 545 566	50012 019 029 047 055 095 101 144
664 671 869 903 931 973 21129 364 370	196 245 367 451 532 602 725 753 814
391 534 656 807 845 923 964 997 22025	815 835 863 877 881 903 51058 153 242
176 181 204 223 261 433 467 564 568	256 298 328 373 386 530 561 584 608
710 717 721 723 826 918 987 23009 069	649 673 759 785 829 845 868 880 918
079 095 133 247 255 343 352 456 467	52141 316 327 379 437 561 565 599 608
478 486 547 559 605 644 701 702 848	620 676 683 756 849 937 999 53082 158
890 957 24095 126 129 136 173 174 212	236 237 270 385 462 520 526 559 565
231 256 298 374 403 479 493 500 524	609 633 793 816 828 842 859 939 999
531 633 645 656 684 714 787 902 943	54027 041 100 122 142 158 260 415 422
952 25046 052 061 063 095 118 175 261	512 520 696 800 956 995 55017 031 033
461 686 707 739 903 26010 033 050 090	061 078 150 348 370 396 414 417 419
193 264 275 296 383 411 423 476 635	427 430 445 446 488 499 534 562 631
752 888 876 881 934 27012 029 043 058	694 781 915 926 959 56107 263 530 630
088 171 209 363 369 461 597 610 691	696 759 901 57265 313 414 435 548 606
822 825 28017 056 084 238 273 464 485	612 710 765 826 870 892 904 918 929
543 604 658 670 671 800 803 891 995	932 970 58077 396 405 447 481 485 551
29011 026 046 078 185 197 311 389 413	567 758 787 980 988 59114 179 199 215
474 496 537 551 561 664 684 772	273 454 530 654 678 693 736 770 870
30029 085 115 137 179 204 237 312	888 898 907 944 968
411 453 523 534 555 587 607 621 657	60030 259 380 413 89 559 93 626 49
688 771 883 900 31012 047 122 178 187	73 88 771 61115 429 560 668 787 843
333 349 395 455 581 642 690 696 711	993 8 62266 339 93 433 94 522 787 905
898 32902 281 309 538 624 632 683 721	58 63076 187 240 2 75 353 63 479 552
782 821 33041 049 236 375 381 421 531	7 641 939 64030 235 67 88 300 62 401
540 678 757 860 914 924 969 992 34133	503 604 738 802 95 936 9 65162 75 236
188 312 430 431 501 546 648 708 868	96 327 478 515 61 604 5 25 45 8 709
874 889 35034 053 068 187 210 312 336	823 66 947 72 95 66008 20 111 236 81
406 541 612 638 772 854 36052 130 145	402 37 54 6 74 96 541 7 84 750 803 12
210 330 379 536 675 850 896 897 37072	54 7 911 20 66 67159 98 300 477 633
117 236 301 449 463 493 586 622 624	69 81 2 702 24 38 44 832 965 6802
616 752 774 818 875 928 937 38009 148	035 61 104 79 321 73 546 649 68 85
	735 69157 339 98 460 94 517 633 724
	48 814 906 85

Konkurs

Ubezpieczalnia Społeczna w Szczecinie ogłasza konkurs na stanowisko kierownika Apteki w Szczecinie.

Kandydaci na to stanowisko winni posiadać następujące warunki:

- obywatelstwo polskie,
- dyplom magistra,
- 4-letnią praktykę zawodową w rozumieniu obowiązującej ustawy o wykonywaniu zawodu aptekarskiego.
- 2-letnią praktykę zawodową w aptekach Ubezpieczalni Społecznych,
- zdolności administracyjno-kierownicze.

Uposażenie zależne od umowy.
Podania wraz z uwierzytelnionymi odpisami dokumentów oraz własnoręcznie napisanym życiorysem należy składać pod adresem Ubezpieczalni Społecznej w Szczecinie, al. Jedności Narodowej 12 do dnia 10-go marca br. 2-414

KONKURS

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza konkurs na stanowisko dyrektora Przedsiębiorstwa „Miejski Ogród Zoologiczny”.

Warunki konkursu: przynależność państwowa polska, pożądane studia w dziale zoologii, kilkuletnia praktyka zawodowa.

Podania wraz z odpisami świadectw i życiorysem należy składać do dnia 1 marca 1947 r. pod adresem: Zarząd Miejski w Łodzi, Wydział Personalny, pokój 227, Łódź, ul. Piotrkowska 104.

Łódź, dnia 22 lutego 1947 r. 2-474 Zarząd Miejski w Łodzi

Przetarg nieograniczony

R. Z. K. B. w Gnieźnie, ul. Chociszewskiego 27, dnia 4 marca br. o godzinie 10-tej rano dokonana sprzedaż w drodze przetargu nieograniczonego następujących maszyn rolniczych:

- Traktor, fy „Lanz Bulldog”, 45 K. M.
- Młockarnia, fy „Mengele”.
- Prasa do słomy, fy „Lanz”.

Wymienione narzędzia znajdują się w gospodarstwie wojskowym „Nalecz”, stacja kolejowa „Gebarzowo” i są w każdej chwili do obejrzenia. 2-410 Szeł RZKB.

Sprostowanie

Pod „Ogłoszeniem Przetargu” na prace dekar- skie i prace blacharskie, ogłoszonym przez Zarząd Miejski — Wydział Budowlany, z nr 54 Expressu Pozn. — winien być podpis: Wydział Budowlany — Naczelnik Wydziału — Stacho- wiak. 2 - 507

Niniejszym podaję do wiadomości, iż po śmierci męża

Leona Olenderczyka

przewodząc będę nadal

pracownię tapicerską

pod fachowym nadzorem mistrza cechowego.

O dalsze laskawe poparcie upraszam.

Gotowe meble wyściełane zawsze na składzie

P. Olenderczykowa M. Focha 78, II. podw. 9820

Baczność, Rolnicy Ochraniać

W Biurze Gospodarstwa Wiejskiego Wojewódzkiego Związku Samopomocy Chłopskiej we Wrocławiu są do objęcia posady: a) 2 inspektorów ochrony roślin w VI. gr. upos., b) 2 pod-inspektorów ochrony roślin w VII. gr. upos., c) 4 rej. instruktorów ochrony roślin w VII. gr. uposażenia.

Wymagane kwalifikacje: ad a) wyższe lub średnie studia rolnicze lub przyrodnicze z praktyką; ad b) i c) średnie lub niższe studia rolnicze z praktyką.

Udokumentowane podania kierować do Stacji Ochrony Roślin, Wrocław, plac Legnicki 5. Osobiste zgłoszenia pożądane. 2 - 492

Miejska Poznańska Kolej Elektryczna poszukuje do swego biura technicznego

inżyniera wzgl.

technologa — mechanika,

ze znajomością elektrotechniki.

Zgłoszenia kandydatów z ukończonymi studiami, również sił młodzieży, przyjmują: Dyrekcja Miejskiej Poznańskiej Kolej Elektrycznej, Poznań, ul. Gajowa 1. 2-408

Wykwalifikowanych, odpowiedzialnych

pracowników bankowych

przyjmujemy na stanowiska kierownicze w naszych placówkach na terenie województwa poznańskiego (pierwszeństwo samotni).

Zgłoszenia: Bank Gospodarstwa Spółdzielczego, Oddział Wojewódzki Poznań, al. Armii Czerwonej nr 12. 2-472



Zakup-sprzedaż-naprawa wszelkich maszyn biurowych

ReMa

Poznań, Św. Marcina 5 Tel. 44-07

anatorium Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Inowrocławiu

otwarte przez cały rok, poszukuje:

- 1. pielęgniarkę-masażystę wzgl. pielęgniarzkę-masażystkę z dyplomem,
2. kucharki, znającej dobre gotowanie i wyplek pieczywa.

Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego

Łódź, Plk. Więckowskiego 33 poszukuje pilnie: wykwalifikowanych sił z dziedziny kalkomanii

oraz przedrukarzy i maszynistów litograficznych

Warunki do omówienia. Zgłoszenia nadsyłać do Wydziału Personalnego Centralnego Zarządu Przemysłu Papierniczego w Łodzi, ul. Plk. Więckowskiego 33

OGŁOSZENIA DROBNE

Wołne posady

Uczennica krawiecka potrzebna zaraz. Chelmońskiego 9 m. 7a, dom tylny.
Gospośia uczciwa gotowaniem potrzebna na przyjm. Oferty: „Par”, Poznań, Ratajczaka 7, pod 2,811.

Pielęgniarka do dziecka 6 mies. potrzebna zaraz. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 9711.

Krawcowych tylko dobre siły poszukuje Wytwórnia Konfekcji Damskiej, ul. Zeylanda 9 m. 2 (dawniej Przecznicza), 9635

Pomocnik krawiecki i krawcowa do ręki potrzebni. Leon Andrejewski, Poznań, Limanowskiego 1, 9784

100 zdolnych zbieraczy złomu żelaznego, odpadków tekstylnych, makulatury, stłuczki itp. zatrudni przy skupie na dobrych warunkach. Wózki ręczne stawiam do dyspozycji. Zygmunta Kuntze, Poznań, Składnica Złomu, ul. Krzeszowskiego 28, tel. 77-12 i 95-83. 8975

Potrzebna młodsza pomocnica siła biurowa. Zgłoszenia osobiste „PAP”, ul. Mielżyńskiego 8, 2-511

Gospośia samodzielnie gotowaniem, lekkie prace domowe, czysta, precyzyjna i solidna, za dobrym wynagrodzeniem, zaraz. Zupańskiego 18 m. 6, 9783a

Magazynier, pisarz gosp. z kilkuletnią praktyką gospod., znający księgowość rolniczą, potrzebny zaraz. Zespół Bukowiec, powiat Międzyrzecz. 2-494

Gospodyni-kucharka w średnim wieku, znająca się na chowie drobiu, potrzebna zaraz na majątek. Zespół Bukowiec, powiat Międzyrzecz. 2-493

Poszukujemy SLUSARZA NARZĘDZIOWEGO (na wykrocie) ewtl. poza godzinami. Dobra placą. Warsztaty Mechaniczne Grabski Poznań, Rzeczypospolitej 9 — Telefon 11-58, 9880

Pomoc domowa do małej rodziny. Dobre warunki i placę. Opalenicka 71 m. 3, tel. 66-49, 9808

Potrzebna gospośia w Poznaniu do trzech osób, z dobrym gotowaniem, na bardzo dobrych warunkach. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 9804.

Panienska do dziecka i prac domowych. Kossaka 7 m. 6, 9799

Czeladnik krawiecki potrzebny. Jasniak, Stawackiego 35 (wejście z Prusa), 9794

Kowal-maszynista, znający się na wszelkich maszynach rolniczych i kuciu koni potrzebny zaraz. Zespół Bukowiec, powiat Międzyrzecz. 2-495

Dwa/cieladników krawieckich z utrzymaniem na stałą posadę przyjmie zaraz Władysław Gaska, Skoki, powiat Wągrowiec. 2-496

Poszukuję ucznia piekarskiego. Można być z małą praktyką. Bez utrzymania. Górczyńska 31b, 9824

Uczennica do piekarni może się zgłosić. Strzelecka nr 28, 9822

Pomoc domowa potrzebna zaraz — ul. Daszyńskiego 22, Piekarnia, 9847

Gospośia potrzebna zaraz. Grottera 6 m. 4, 9815

Dziewczę do lekkich prac domowych, posyłek, potrzebne. Zgłoszenia: ulica Zgoda 24 m. 1 (Górczyn), 9813

Pomoc domowa uczciwa potrzebna — Marcinowskiego 2 m. 5, 9844

Lekarz poszukuje panienki do dziec (5-letn. dziewczynka i półroczny chłopiec). Posada do objęcia natychmiast, na dobrych warunkach. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 9818.

Poszukuję niani — pielęgniarki do 2-letniego i 2-miesięcznego dziecka, oraz gosposi z utrzymaniem i spaniem. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 9715.

Apteka pod Orłem Działowo poszukuje magistra farmacji jako kierownika. Oferty warunkami kierować pod adresem W. Grajkowa, Działowo, 9828

Pomocnica domowa na dobrych warunkach, najchętniej z prowincji, ewentualnie przychodnią, potrzebna. Patrona Jackowskiego 40 m. 6, 9851

Dochodząca z gotowaniem, sprzątaniami, od 1. III. Zgłoszenia: Muzeum Prehistoryczne, Mielżyńskiego 26-27, od 8-15-tej, 9837

Potrzebna pomocnica domowa z gotowaniem do dwóch osób. Zgłoszenia: Reymonta 3, parter, od 14-17-tej, 9840

Magistra farmacji lub pomocnika od 1 kwietnia, stała posada, poszukuje Stenzel, apteka, Grudziądz, Rynek 20, 2-502

Stolarze na prace budowlane potrzebni zaraz — Strzałowa 7, stolarnia, 9871

Gospośia uczciwa z polecaniami potrzebna. Zgłoszenia: Hurtownia Bielich, 27 Grudnia 16, I ptr., od 13-15-tej, 9870

Krawcowa pierwszorzędna samodzielna, praktyka w szwalniach, potrzebna — „Femina”, Fredry 3, 9889

Samodzielna gospośia z gotowaniem potrzebna — Wrocławskich 13 m. 9, od 14 do 15 godz., 9862

Pomocnik bednarski potrzebny zaraz. Franciszek Bosa, Szamotuły, Rynek 18, 2-449

Chłopak do posyłek i lekkich prac wewnętrznych, powyżej lat 15, może się zgłosić. „Mechanika”, Poznań, 27 Grudnia 10, 9876

Szuka posady

Cukiernik samodzielny przyjmie posadę. Of. „Głos Wielkopolski” nr 9101.

Początkujący księgowy — rok praktyki, znajomość korespondencji, stenografii, maszynopisma i prac biurowych przyjmie posadę. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 9518.

Pomocnik technika budowlanego, który ukończył roczny kurs przysposobienia budowlanego, poszukuje odpowiedniej pracy tylko w urzędzie lub przedsiębiorstwie państwowym. Oferty z warunkami „Głos Wielkop.” nr 9549.

Kierownik

warsztatów samochodowych długoletnią praktyką szuka posady. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 9753.

Początkująca znajomość księgowości, stenografii i maszyn, poszukuje pracy. Of.: „Gł. Wlkp.” nr 9553.

Ogrodnik dyplomowany potrzebuje posady. Oferty: „Gł. Wlkp.” nr 9433.

Korespondentka-sekretarka, biegła stenotypistka z długoletnią praktyką i znajomością języków obcych poszukuje posady. Oferty „Głos Wielkop.” nr 9535.

Rutynowy długoletni księgowy bilansista zakładu — prowadzi księgowość, sporządza bilanse. Oferty „Głos Wielkop.” nr 9771.

Panna lat 17 poszukuje pracy u krawcowej lub czapnika. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 9745.

Maturzystka, lat 22, czteroletnia praktyka biurowa, maszynopismo, szuka pracy. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 9829.

Slusarz narzędziowy precyzyjny na sznity szuka odpowiedniej posady. Of. nr 609 „Czytelnik”, Armii Czerwonej 1, 9845

Nauka

Kursy pisania na maszynie ślepą metodą, wszystkimi palcami. Piotr Pieprzycki — Poznań, aleje Marcinkowskiego 26, tel. 23-62. Dla zamiejscowych kursy listowne, 6074

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje Lublin, skr. poczt. 105, 2-233

Kursy stenografii i pisania na maszynie, wpisy Kursy Handlowe, pl. Wolności 2, 9629

Uwaga Leszno! Kto udzieli w Lesznie kursu tańca kilku osobom. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 2-441.

Tańców nowoczesnych wyuczam w 6-ciu lekcjach — Ola Antoszewska, Poplińskich 5a m. 15 (Wilda), 5161

Materace, ramy sprężynowe, tapczany — Wrzesniwicz, Ratajczaka 1, I ptr., tel. 36-31, 6075

Planina korzystnie do nabycia. Strzałowa 2 m. 10, 8917

Wagi uchyłne, odważniki żelazne i analityczne. Fliginski, Fredry 1, I ptr., tel. 25-55, 9223

Wstęgi do wieńców J. Załachowska, Poznań, aleje Marcinkowskiego 16, I ptr. (nar. Marcina), Tel. 14-94, 2-461

Gołębie (budapeszteńskie) białe motylkowe, 4 pary, korzystnie sprzedam. Fabryczna 14 m. 4, 9767

Gospodarstwo 350 mg. ziemia średnia, budynki dobre, pięknie położone, powiat poznański, z inwentarzem żywym i martwym zaraz do sprzedania. Of.: „Głos Wielkop.” nr 9756.

Leżanki, tapczany, fotele, materace „Rekord”, ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej), 2-433

Koń gładki wałach lat 8. Różana 18 m. 3, 9814

Pies doberman, czarny, 2 1/2 na sprzedaż — ul. Bogusławskiego 24a m. 4, 9764

Radio Blaupunkt 4-lampowe zmienny. Wojskowa 17 m. 12, 9759

Sprzedam leżankę. Szwałcarska 41 m. 2, 9758

Wózek dziecięcy (samochodowy) — św. Wojciech 7 m. 10, 9747

Przejeżdżająca okazyjne futro karakulowe, pelisę oraz blam. Hotel Britania, 3 piętro, pokój 44, od popołudnia, 9289

Meble różnej wielkości. Rybaki 6, w podwórzu, 6425

Sienniki, worki, chodniki koce, filc, materiały meblowe, linoleum, szpagaty, aparaty radiowe, Pertek. Kraszewskiego 17, 2-42

Wagi wszelkiego rodzaju naprawiam, sprzedaję, kupuję. L. Woroch, Wały Jagielski 6, 8824

Meble nowe, używane, korzystnie pocięta Magazyn Mebli, Za Brańką 4, 7017

Cieplarki wodna 2-drzwiowa o wymiarach wewnętrznych 800x600x500 mm w stanie doskonałym natychmiast sprzedamy. Of.: „Gł. Wlkp.” nr 9607.

„Kaliko”, materiały do obrabowywania kłówek dlaINTRIGATORÓW poleca „EMKAP”, M. Mielczarek, Poznań, Wrocławska 30, tel. 41-49, 9658

Jadalnie orzechową korzystnie sprzedam. Stolarnia, Stary Rynek 43, I ptr., 9512

Ocieł w każdej ilości dostarcza D. S. Lenkiewicz, Legnica, Wrocławska 123, tel. 65, 2-479

Ręczniarka znająca dobrą miarową pracę — św. Marcina 66/67 m. 7, 9776

Maszyna praworamienna „Pfaff”, odkurzaczy do dywanów. Siodlarnia, ul. Różana 18, 9775

Do sprzedania okrągłarka maszynowa blacharska do cerowania maszyn stołowa i drobne narzędzia kowalnicze kowadło. Tel. nr 49-04, 9737

WELNE OWCZA. stale kupuje po najwyższych cenach i wymienia na włóczkę kolorową oraz tkaniny także za pośrednictwem poczty. Kupujemy włókno lniane i konopne i słomę lnianą oraz włosień koński. WELNA Cresta Biatecki SKUP WYMIANA HURT UPRAWNIŁA AGENTURA MINISTERSTWA PRZEMYSŁU Centrali Krajowych Surowców Włókienniczych POZNAŃ, ul. Roosevelta 19 Tel. 70-57 ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY ul. Dworcowa 54 - Tel. 33-13 Biura czynne od 8-15 - w sobotę od 8-13 9684

Sprzedaże. Planina korzystnie do nabycia. Strzałowa 2 m. 10, 8917. Wagi uchyłne, odważniki żelazne i analityczne. Fliginski, Fredry 1, I ptr., tel. 25-55, 9223.

Wstęgi do wieńców J. Załachowska, Poznań, aleje Marcinkowskiego 16, I ptr. (nar. Marcina), Tel. 14-94, 2-461. Gołębie (budapeszteńskie) białe motylkowe, 4 pary, korzystnie sprzedam. Fabryczna 14 m. 4, 9767.

Gospodarstwo 350 mg. ziemia średnia, budynki dobre, pięknie położone, powiat poznański, z inwentarzem żywym i martwym zaraz do sprzedania. Of.: „Głos Wielkop.” nr 9756.

Planino pierwszorzędne — okazja, sprzedam. Kopernika 6 m. 12, 9711. Szafa do rzeczy na sprzedaż. Przemysłowa 66 m. 14, 9711.

W dniu 25. II. godz. 16 - 18 - 20-ta W KINIE „MUZA” FILM MUZYCZNY PROD. RADZIECKIEJ „Koncert” Ku czci 15-lecia Czerwonej Armii z udziałem najlepszych artystów radzieckich Reżyseria: S. Gerasimow D. Dżigan M. Kałatozow 2-506 W nadprogramie: „Suita warszawska” prod. polskiej

SZKŁO OKIENNE wystawowe, lane, ornamentowe 9493 Butelki apteczne lampy kamionka wagonowo i drobnicowo Hurtownia Nr 18 Dział: termosów, lamp, kamionki ul. Raczyńskich 12 — Tel. 92-98, 47-18 Dział: szkła, fajansu, porcelany ul. Magazynowa 1a — Tel. 22-98, 92-97

Gospodarstwo 46 morg., żywy, martwy inwentarz, pow. Gniezno, z powodu choroby sprzedam wraz z ziemią na dom w Poznaniu. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 9763.

Cieplarka wodna 2-drzwiowa o wymiarach wewnętrznych 800x600x500 mm w stanie doskonałym natychmiast sprzedamy. Of.: „Gł. Wlkp.” nr 9607.

„Kaliko”, materiały do obrabowywania kłówek dlaINTRIGATORÓW poleca „EMKAP”, M. Mielczarek, Poznań, Wrocławska 30, tel. 41-49, 9658

Jadalnie orzechową korzystnie sprzedam. Stolarnia, Stary Rynek 43, I ptr., 9512

Ocieł w każdej ilości dostarcza D. S. Lenkiewicz, Legnica, Wrocławska 123, tel. 65, 2-479

Ręczniarka znająca dobrą miarową pracę — św. Marcina 66/67 m. 7, 9776

Meble nowe, używane, korzystnie pocięta Magazyn Mebli, Za Brańką 4, 7017

Sienniki, worki, chodniki koce, filc, materiały meblowe, linoleum, szpagaty, aparaty radiowe, Pertek. Kraszewskiego 17, 2-42

Wagi wszelkiego rodzaju naprawiam, sprzedaję, kupuję. L. Woroch, Wały Jagielski 6, 8824

Meble różnej wielkości. Rybaki 6, w podwórzu, 6425

Sienniki, worki, chodniki koce, filc, materiały meblowe, linoleum, szpagaty, aparaty radiowe, Pertek. Kraszewskiego 17, 2-42

Wagi wszelkiego rodzaju naprawiam, sprzedaję, kupuję. L. Woroch, Wały Jagielski 6, 8824

JELITA kiełbasnice, setlingi, jellita sztuczne, salety, zaprawy itd. dostarcza Fma MASACENTRUM WROCLAW, ul. Szczytnicka nr 36 (obok pl. Grunwaldzkiego). Na prowincje towary wysyłamy za załadowaniem pocztowym, 9855

Philips uniwersalny super sprzedam. Łukasiewicz 17 m. 7, 9779

Wille pięciopokojowa — morg. ziemi, koło Gniezna 700.000 — oraz kilka kamie nie polecą Grzeszyński Wawrzyńska 22, 9777

Sprzedam akordion 60-b. bardzo dobrym stanie — ul. Kochanowskiego 24 m. 5 (narożnik Jezyckiej), 9779

Gaśnice pianowe, płyno we, proszkowe, śniegowe tetrowe, naboje do różnych typów gaśnic, remont, konserwacja gaśnic uzbrojenia strażackiego „Unia Pożarnicza” Katowice, Andrzeja 2, tel. 344-20, 2-48

Wałach kasztan trzyletni sprzedam. J. Fudomirski Umultowo, pow. Poznań, 9778

Sprzedam piec gazowy do pieczenia i gotowania. Debiec, ul. Goleśzowska 2, 982

Maszynę do szycia kartonów sprzedam. Poznań Debiec — ul. Sosnowa 19 m. 4, 982

Wille nowa, dwa trzy-pokojowe, łazienka, wolny mieszkaniowy garaż, 2000 m. ogród, Winogrady, przy staniu tramwajowym 1.400.000; kamieniec komfortowy centrum Poznania idealna połowa 1.200.000 wybór korzystnych parcel sprzedam Nowak, Wyspiańskiego 16 m. 1, Tel. 78-77, 9774

Radło imperial 6-lamp. zmienny. Gwiaździsta 31 m. 1, 9717

Przetarg Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Poznaniu sprzedaje w drodze przetargu ustnego, w dniu 4 marca 1947 r., o godz. 10-tej, w ob. J. Pióciennika w Twardowie, poczta Stęszew, pow. poznański 18.000 sztuk cegły, 8.300 sztuk pustaków, 8.000 sztuk dachówek, 6 silosów cementowych. W dniu 6 marca 1947 r., o godz. 10-tej w Gnieźnie na posesji ob. Wł. Tomczaka, ul. Mickiewicza 5 około 100.000 sztuk butelek różnego rodzaju. Blżliższych wyjaśnień udzieli Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Poznaniu, plac Wolności 16, pokój 56. Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Poznaniu, 2-509 9737

Zrebce damskie sprzedam. Kanałowa 8/9 m. 18. 9899

Wózki niemiecki dobrym stanie sprzedam. Popł. Kł. 12 m. 22. 9898

Samochód Opel A. osobowy sprzedam. Adres wskazuje „Gł. Wlkp.” nr 9781.

SAAMOCOD D. K. W. nowy - 700, limuzyna, oraz motor zapasowy cały i części rezerwowe na sprzedaż. Adres wskazuje „Głos Wielkopolski” nr 9790.

Powielacz „Pelikan” sprzedam. Mińska 12a m. 6. 9805

Lisa kamezjatka sprzedam, frotkę używaną czarną - Dąbrowskiego 10 m. 15, od 13-18-tej, dzwonek głośka D-R.

Sprzedam walizkową adapter uniwersalny - Różana 21 m. 5. 9801

Umywająca płytka marmurową i lustrem 3.500,- zł. Półośka 6 m. 9. 9798

Materiał piękny piaszczysty czysta wełna 2 1/2 metry białego-beżowy - Słowackiego 44/46 m. 4. 9825

Sypialnia kompletna, dobry stan, tania. Trzewiczki 30 par. Adres wskazuje „Głos Wielkopolski” pod nr 9819.

Masyne szewska reperacyjna sprzedam (zamienie na radio). Wierzbicę 16 m. 19. 9812

Blaupunkt 6-lampowy - zmienny, oraz tokarkę zergamiestrzowską sprzedam. Raczyskich 2 m. 5. 9846

Odstąpię dzierżawę placu, szopa, dwie małe ubikacje, przy ul. Kalskiej (naożnik Kórnicki) za mostem św. Rocha, tania za zwrot kosztów. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 9827.

Marchew i inne warzywo dostarcza Wielkopolska Spółdzielnia Ogrodnicza - Poznań, ul. Dąbrowskiego 12. Tel. 73-55. 9878

Teksy ostre nadeszły. Wspólna 37 Skład Skór i przyborów szwajcarskich 9828

Psa rasowego - teriera szkockiego, ośmiomiesięcznego, sprzedam. ul. Fredry nr 3/4. 9874

Kamienie IV-piętrowa - komfortowa, Wierzbicę, 2.300.000,-, sprzedam. ul. św. Marcin 13. 9858

Serwisy kawowe, garnitur do ciast - kompotu, szkło, porcelana restauracyjna, nakrycia niklowane, podarki praktyczne polecenia Marian Lesińskiego, Zydlowska 33, tel. 10-55. 9878

Teatry i kina Wtorek, dnia 25 lutego 1947

Teatr Wielki: dziś, godz. 19-18 - „Cavalleria” i „Pajace”; jutro, godz. 19-18 - „Rigoletto”.

Państw. Teatr Polski: dziś i jutro, godz. 19-18 - „Dom otwarty”.

Teatr Nowy: dziś i jutro, godz. 19-18 - „Pygmalion”.

Teatr „Komedia Muzyczna”: dziś i jutro, godz. 19-30 - „Zwycięzcy krzyżów”.

Teatr Aktora i Lalki (św. Marcin nr 8): Teatr Aktora: dziś - teat. niemy; jutro - „Czerwony kapturek” (premiera).

Teatr Mały (Słowackiego 19/21): dziś i jutro, godz. 18-18 - „Dzień bez kłamstwa”.

W kinach poznańskich: Apollo: godz. 16, 18 i 20-ta - „Zamieć śnieżna”; Bałtyk: godz. 15, 17, 30 i 20-ta - „Zakazane piosenki”; Muzja: godz. 16, 18 i 20-ta - „Koncert ku czci 25-lecia Armii Czerwonej”; Rialto: godz. 16, 18 i 20-ta - „Ukochany”; Warta: godz. 16, 18 i 20-ta - „Sama przez życie”; Kino Oświetlone (ul. Przemysłowa 48): godz. 17 i 19-ta - „Cztery ry serca” oraz nadprogram „Gapcia na lodzie”.

Program audycji radiowych na środę, 26. bm. 6.00 Sygnał czasu, „Kłedy ranne” i kalendarz historyczny; 6.05 Dziennik poranny; 6.20 Gimnastyka; 6.30 Muzyka; 6.57 Sygnał czasu i audycja na „Dzień dobry”; 7.05 Muzyka; 7.15 Wiadomości poranne i przegląd prasy społecznej; 7.35 Program na dzień bieżący; 7.40 Muzyka poranna w wyk. Orkiestry Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. Mieczysława Gilezkiego; 8.30 Informacje ogólnopolskie; 8.40 Skrzynka PKC; 8.50 Rady praktyczne dla słuchaczy; 9.00 Przerwa; 11.30 „Obleźnie Koryntu”, uwerturna Rossini; 11.40 Koncert zyczeń; 11.55 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie; 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych; 12.35 Utwory skrzypcowe w wyk. Fryderyka Sadowskiego; 12.55 Rezerwa; 13.00 Muzyka obładowa; 13.40 „Alfabet muzyczny” - aud. w opr. Bolesława Busiłowicza; 14.00 Pogadanka pt. „Na szlakach wymiany” w opr. mgr. Stanisława Krokowskiego; 14.10 Koncert muzyki lekkiej, Wykonawcy: Felicja Kurowiak (mezosopran), Włodzimierz Pietrzycki (klarnet), Hieronim Szperka (akompa.); 14.30 Notowania Głody Złobowej; 14.55 Wiadomości bieżące; 15.00 „I mój i twój” - opowiadanie dla dzieci plecta Ewy Zarzambiny; 15.30 Wędrówka z mikrofonem; 15.30 Raporty; 15.30 Portrety działaczy; 15.40 Utwory Aleksandra Michałowskiego w wyk. Jerzego Lefeldta (fortepian); 15.50 Dziennik popołudniowy; 16.30 Utwory na kłarnet w wyk. Ludwika Kurkiewicza; 16.55 Skrzynka techniczna w opr. inż. Czesława Klimczewskiego; 17.00 Audycja literacka - poezje Władysława Bodnickiego; 17.10 „Melodie operetki”; Wykonawcy: Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Stefana Rachonia z udziałem Jadvigi Zwidryń-Imielowej (spiew); 17.45 „Osadnik rybacki” - audycja z cyklu „Na Ziemiach Odysajnych”; 17.55 Z życia kulturalnego; 18.00 Muzyka symfoniczna; 18.30 Nauka przy głosniku; 19.00 Audycja dla wst.; 19.15 Nadprogram; 19.20 Pogadanka sportowa pt. „Po hokejowych mistrzostwach świata” wygl. dr Witalis Ludwiczak; 19.30 Audycja chopinowska w wyk. Olgi Martusiewicz; 19.57 Sygnał czasu; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.25 Audycja słowno-muzyczna „Wspomnienia z sal koncertowych” w opr. prof. Fr. Łukasiewicza (w programie: Ewa Bandrowska-Turkka - Jan Kiepura); 21.00 „Nowe książki”; 21.15 „U naszych przyjaciół” - aud. słowno-muzyczna; 21.45 Radiowy Uniwersytet Ludowy; 22.00 Kwadrans prozy „Popoły”; Stefana Zeromskiego; 22.15 Program ogólnopolski na jutro; 22.22 Program lokalny na jutro; 22.25 Audycja rozrywkowa; 22.55 Rozmowa ze Stanisławem Ryszardem Dobrowolskim; 23.25 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 23.29 Raport z mistrzostw narciarskich Polski w konkurencji męskiej; 23.30 Audycja w Zakopanem; 23.30 w tanecznym rytmie - koncert z płyt „Melodie”; 23.55 Streszczenie ostatnich wiadomości dziennika radiowego i zakończenie programu.

Kupna Weże parcelne, nowe i używane, kupuje stałe - „Hatech”, Marcina 65. 7008

Masyne wszelkiego rodzaju, do obróbki żelaza, drzewa, kupuje stałe - „Hatech” Marcina 65. 7013

Tokarnie, heblarki, frezarki, wiertarki, kupuje „Hatech”, Marcina 65. 7010

„Aria” Artykuły biurowe, przybory szkolne, Poznań, Szkolna 10, tel. 25-47. Zakupujemy w każdej ilości papiery rysunkowe, kalkę techniczną i maszynową, przybory kreślarskie, cyrkle, taśmy do maszyn, ołówki, stalol i wszelkie papiery biurowe, maszynowe itp. 7553

Przybory szkolne, Poznań, Szkolna 10, tel. 25-47. Zakupujemy w każdej ilości papiery rysunkowe, kalkę techniczną i maszynową, przybory kreślarskie, cyrkle, taśmy do maszyn, ołówki, stalol i wszelkie papiery biurowe, maszynowe itp. 7553

Woski J. G. w płatkach i inne kupuje „Centrala Chemiczna” Kraków, Karłowicza 15. 9857

Tanie sprzedam radio 2-lampowe zmienne. Focha 84 m. 7, od 18-15. 9830

Masyne damską i okrętową sprzedam. Za Brancką nr 13, m. 8. 9838

Sprzedam 1/4 morgi ziemi Swarzędz. Zgłoszenia: ul. Piekary 22/23 m. 54 - Bielech. 9842

275 morg. bez inwentarza, blisko miasta, dom 8 pokoj. sprzedam Juska, Kordeckiego nr 36 (Górczyn). 9885

Sprzedam WILLE z wolnym mieszkaniem w Poznaniu. Oferty nr 989 „Czytelnik”, Armii Czerwonej 1. 9836

Motocykl „Ardie” w b. dobrym stanie 200 na b. sprzedam 35.000. Adres wskazuje „Głos Wielkopolski” nr 9850.

Motor „Mercedes” 6-cylindrowy. Warsztat mechaniczny, Poznańska 34. 9863

Krawaty, szale, w dużym wyborze poleca Wytwórnia „Atom”. Łódź, Narutowicza 41. 2-5

Teksy ostre nadeszły. Wspólna 37 Skład Skór i przyborów szwajcarskich 9828

Psa rasowego - teriera szkockiego, ośmiomiesięcznego, sprzedam. ul. Fredry nr 3/4. 9874

Kamienie IV-piętrowa - komfortowa, Wierzbicę, 2.300.000,-, sprzedam. ul. św. Marcin 13. 9858

Serwisy kawowe, garnitur do ciast - kompotu, szkło, porcelana restauracyjna, nakrycia niklowane, podarki praktyczne polecenia Marian Lesińskiego, Zydlowska 33, tel. 10-55. 9878

Marchew i inne warzywo dostarcza Wielkopolska Spółdzielnia Ogrodnicza - Poznań, ul. Dąbrowskiego 12. Tel. 73-55. 9878

Teksy ostre nadeszły. Wspólna 37 Skład Skór i przyborów szwajcarskich 9828

Psa rasowego - teriera szkockiego, ośmiomiesięcznego, sprzedam. ul. Fredry nr 3/4. 9874

Kamienie IV-piętrowa - komfortowa, Wierzbicę, 2.300.000,-, sprzedam. ul. św. Marcin 13. 9858

Serwisy kawowe, garnitur do ciast - kompotu, szkło, porcelana restauracyjna, nakrycia niklowane, podarki praktyczne polecenia Marian Lesińskiego, Zydlowska 33, tel. 10-55. 9878

Teatry i kina Wtorek, dnia 25 lutego 1947

Teatr Wielki: dziś, godz. 19-18 - „Cavalleria” i „Pajace”; jutro, godz. 19-18 - „Rigoletto”.

Państw. Teatr Polski: dziś i jutro, godz. 19-18 - „Dom otwarty”.

Teatr Nowy: dziś i jutro, godz. 19-18 - „Pygmalion”.

Teatr „Komedia Muzyczna”: dziś i jutro, godz. 19-30 - „Zwycięzcy krzyżów”.

Teatr Aktora i Lalki (św. Marcin nr 8): Teatr Aktora: dziś - teat. niemy; jutro - „Czerwony kapturek” (premiera).

Teatr Mały (Słowackiego 19/21): dziś i jutro, godz. 18-18 - „Dzień bez kłamstwa”.

W kinach poznańskich: Apollo: godz. 16, 18 i 20-ta - „Zamieć śnieżna”; Bałtyk: godz. 15, 17, 30 i 20-ta - „Zakazane piosenki”; Muzja: godz. 16, 18 i 20-ta - „Koncert ku czci 25-lecia Armii Czerwonej”; Rialto: godz. 16, 18 i 20-ta - „Ukochany”; Warta: godz. 16, 18 i 20-ta - „Sama przez życie”; Kino Oświetlone (ul. Przemysłowa 48): godz. 17 i 19-ta - „Cztery ry serca” oraz nadprogram „Gapcia na lodzie”.

Program audycji radiowych na środę, 26. bm. 6.00 Sygnał czasu, „Kłedy ranne” i kalendarz historyczny; 6.05 Dziennik poranny; 6.20 Gimnastyka; 6.30 Muzyka; 6.57 Sygnał czasu i audycja na „Dzień dobry”; 7.05 Muzyka; 7.15 Wiadomości poranne i przegląd prasy społecznej; 7.35 Program na dzień bieżący; 7.40 Muzyka poranna w wyk. Orkiestry Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. Mieczysława Gilezkiego; 8.30 Informacje ogólnopolskie; 8.40 Skrzynka PKC; 8.50 Rady praktyczne dla słuchaczy; 9.00 Przerwa; 11.30 „Obleźnie Koryntu”, uwerturna Rossini; 11.40 Koncert zyczeń; 11.55 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie; 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych; 12.35 Utwory skrzypcowe w wyk. Fryderyka Sadowskiego; 12.55 Rezerwa; 13.00 Muzyka obładowa; 13.40 „Alfabet muzyczny” - aud. w opr. Bolesława Busiłowicza; 14.00 Pogadanka pt. „Na szlakach wymiany” w opr. mgr. Stanisława Krokowskiego; 14.10 Koncert muzyki lekkiej, Wykonawcy: Felicja Kurowiak (mezosopran), Włodzimierz Pietrzycki (klarnet), Hieronim Szperka (akompa.); 14.30 Notowania Głody Złobowej; 14.55 Wiadomości bieżące; 15.00 „I mój i twój” - opowiadanie dla dzieci plecta Ewy Zarzambiny; 15.30 Wędrówka z mikrofonem; 15.30 Raporty; 15.30 Portrety działaczy; 15.40 Utwory Aleksandra Michałowskiego w wyk. Jerzego Lefeldta (fortepian); 15.50 Dziennik popołudniowy; 16.30 Utwory na kłarnet w wyk. Ludwika Kurkiewicza; 16.55 Skrzynka techniczna w opr. inż. Czesława Klimczewskiego; 17.00 Audycja literacka - poezje Władysława Bodnickiego; 17.10 „Melodie operetki”; Wykonawcy: Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Stefana Rachonia z udziałem Jadvigi Zwidryń-Imielowej (spiew); 17.45 „Osadnik rybacki” - audycja z cyklu „Na Ziemiach Odysajnych”; 17.55 Z życia kulturalnego; 18.00 Muzyka symfoniczna; 18.30 Nauka przy głosniku; 19.00 Audycja dla wst.; 19.15 Nadprogram; 19.20 Pogadanka sportowa pt. „Po hokejowych mistrzostwach świata” wygl. dr Witalis Ludwiczak; 19.30 Audycja chopinowska w wyk. Olgi Martusiewicz; 19.57 Sygnał czasu; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.25 Audycja słowno-muzyczna „Wspomnienia z sal koncertowych” w opr. prof. Fr. Łukasiewicza (w programie: Ewa Bandrowska-Turkka - Jan Kiepura); 21.00 „Nowe książki”; 21.15 „U naszych przyjaciół” - aud. słowno-muzyczna; 21.45 Radiowy Uniwersytet Ludowy; 22.00 Kwadrans prozy „Popoły”; Stefana Zeromskiego; 22.15 Program ogólnopolski na jutro; 22.22 Program lokalny na jutro; 22.25 Audycja rozrywkowa; 22.55 Rozmowa ze Stanisławem Ryszardem Dobrowolskim; 23.25 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 23.29 Raport z mistrzostw narciarskich Polski w konkurencji męskiej; 23.30 Audycja w Zakopanem; 23.30 w tanecznym rytmie - koncert z płyt „Melodie”; 23.55 Streszczenie ostatnich wiadomości dziennika radiowego i zakończenie programu.

Maszyny do pisania, liczenia kupuje stałe - „Hatech”, Armii Czerwonej 1. 9836

Skład kolonialny wzgl. delikatosy urządzenie, mieszkaniem, towarem Poznań lub prowincji kupie. Tomczak, św. Marcin 13 m. 4. 9859

Skład z mieszkaniem i kuchnią w 3 pokojach. Kawiarnia. 9807

Zamienie pokój kuchnia Rynek Wilecki na pokój Jeżyce lub centrum. Adres wskazuje „Głos Wielkopolski” nr 9800.

Zamienie 4 pokoje kuchnia w 3 pokojach i 1/2 pokojem. Adres wskazuje „Gł. Wlkp.” nr 9831.

Zamienie 2 pokoje z kuchnią na 1 pokój z kuchnią okolica Włdy. Of. nr 607 „Czytelnik”, Armii Czerwonej 1. 9843

Pieniąz Kupiec, bławatnik, kawaler, poszukuje wspólniczki młodszą z gotówką około 200 tys. celem założenia składu na prowincji. Of. „Głos Wielkop.” nr 2.501.

Kupna Weże parcelne, nowe i używane, kupuje stałe - „Hatech”, Marcina 65. 7008

Masyne wszelkiego rodzaju, do obróbki żelaza, drzewa, kupuje stałe - „Hatech” Marcina 65. 7013

Tokarnie, heblarki, frezarki, wiertarki, kupuje „Hatech”, Marcina 65. 7010

Przybory szkolne, Poznań, Szkolna 10, tel. 25-47. Zakupujemy w każdej ilości papiery rysunkowe, kalkę techniczną i maszynową, przybory kreślarskie, cyrkle, taśmy do maszyn, ołówki, stalol i wszelkie papiery biurowe, maszynowe itp. 7553

Woski J. G. w płatkach i inne kupuje „Centrala Chemiczna” Kraków, Karłowicza 15. 9857

Wyjeżdżam do STANÓW ZJEDNOCZONYCH mogą zająć sprawę handlową lub inną. Zgłoszenia do ZRZESZENIA EKSPORTERÓW I IMPORTERÓW R. P. WARSZAWA, BRACKA 25

WELNE OWCZA kupuje, zamienia na włóczkę; len, konopie na materiały JAN STARZYŃSKI i SKA

AGENTURA CENTRALI KRAJOWYCH SUROWCÓW WŁOKNICZYCH LESZNO, LESZCZYŃSKICH 38 - TEL. 725

Włóczka nadeszła Ocena lnu i konopi w środy i czwartki każdego tygodnia

WELNE owcza surowa kupuje i zamienia na tkaniny gotowe albo na włóczkę maszynową i sztydkową. Płaci najwyższe ceny. Łódzka Hurtownia Artykułów Włóknianych, Poznań, św. Marcin 61. Tel. 35-40. 9820

Planino kupię. Skarbowa 15, m. 6. 9454

Srebro, łom, kupuje po najwyższych cenach. „Farmachemia”, Poznań, ul. Lębela 11. 9829

Kupię dom z wolnym składem i mieszkaniem w powiatowym mieście, najchętniej w Śremie. Oferty „Głos Wielkop.” nr 9858.

Adapter dobrym stanie - prad zmienny, kupię. Of. „Gł. Wlkp.” nr 9610.

Masyne do pisania i liczenia kupię - św. Marcin 23 m. 3a. 9637

Konie na rzeź kupuję stale. W. Zgola, Poznań, Masztalarska 8, tel. 20-20. 9047

Sznuiry i szczeniwa konopne, bawelniane, azbestowe, oraz kaucuk kupuje „Arteba”, Kantaka 10. 2-466

Masyne do pisania walizkową kupię. Oferty nr 990 „Czytelnik”, Armii Czerwonej 1. 9830

Skład kolonialny wzgl. delikatosy urządzenie, mieszkaniem, towarem Poznań lub prowincji kupie. Tomczak, św. Marcin 13 m. 4. 9859

Skład z mieszkaniem i kuchnią w 3 pokojach. Kawiarnia. 9807

Zamienie pokój kuchnia Rynek Wilecki na pokój Jeżyce lub centrum. Adres wskazuje „Głos Wielkopolski” nr 9800.

Zamienie 4 pokoje kuchnia w 3 pokojach i 1/2 pokojem. Adres wskazuje „Gł. Wlkp.” nr 9831.

Zamienie 2 pokoje z kuchnią na 1 pokój z kuchnią okolica Włdy. Of. nr 607 „Czytelnik”, Armii Czerwonej 1. 9843

Maszyny do pisania, liczenia kupuje stałe - „Hatech”, Armii Czerwonej 1. 9836

Skład kolonialny wzgl. delikatosy urządzenie, mieszkaniem, towarem Poznań lub prowincji kupie. Tomczak, św. Marcin 13 m. 4. 9859

Skład z mieszkaniem i kuchnią w 3 pokojach. Kawiarnia. 9807

Zamienie pokój kuchnia Rynek Wilecki na pokój Jeżyce lub centrum. Adres wskazuje „Głos Wielkopolski” nr 9800.

Zamienie 4 pokoje kuchnia w 3 pokojach i 1/2 pokojem. Adres wskazuje „Gł. Wlkp.” nr 9831.

Zamienie 2 pokoje z kuchnią na 1 pokój z kuchnią okolica Włdy. Of. nr 607 „Czytelnik”, Armii Czerwonej 1. 9843

Pieniąz Kupiec, bławatnik, kawaler, poszukuje wspólniczki młodszą z gotówką około 200 tys. celem założenia składu na prowincji. Of. „Głos Wielkop.” nr 2.501.

Taśmy, korek, płótno, gumę, detki, skórę, klej „Ago”, filc kupuje pracownia obuwna. Focha nr 64. 9733

Buty narciarskie 42-43 w bardzo dobrym stanie kupię. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 9786.

Fortepian zakupi Chór par. Bożego Ciąga. Zgłoszenia: Marek Długa 4 m. 45. 9848

Kupię planino metalową płytą. Masztalarska 7 m. 7. 9873

Kamienice, wille, parcelę poszukuje i poleca Metel-ski, św. Marcin 13. 9861

Woski J. G. w płatkach i inne kupuje „Centrala Chemiczna” Kraków, Karłowicza 15. 9857

Wyjeżdżam do STANÓW ZJEDNOCZONYCH mogą zająć sprawę handlową lub inną. Zgłoszenia do ZRZESZENIA EKSPORTERÓW I IMPORTERÓW R. P. WARSZAWA, BRACKA 25

WELNE OWCZA kupuje, zamienia na włóczkę; len, konopie na materiały JAN STARZYŃSKI i SKA

AGENTURA CENTRALI KRAJOWYCH SUROWCÓW WŁOKNICZYCH LESZNO, LESZCZYŃSKICH 38 - TEL. 725

Włóczka nadeszła Ocena lnu i konopi w środy i czwartki każdego tygodnia

WELNE owcza surowa kupuje i zamienia na tkaniny gotowe albo na włóczkę maszynową i sztydkową. Płaci najwyższe ceny. Łódzka Hurtownia Artykułów Włóknianych, Poznań, św. Marcin 61. Tel. 35-40. 9820

Planino kupię. Skarbowa 15, m. 6. 9454

Srebro, łom, kupuje po najwyższych cenach. „Farmachemia”, Poznań, ul. Lębela 11. 9829

Kupię dom z wolnym składem i mieszkaniem w powiatowym mieście, najchętniej w Śremie. Oferty „Głos Wielkop.” nr 9858.

Adapter dobrym stanie - prad zmienny, kupię. Of. „Gł. Wlkp.” nr 9610.

Masyne do pisania i liczenia kupię - św. Marcin 23 m. 3a. 9637

Konie na rzeź kupuję stale. W. Zgola, Poznań, Masztalarska 8, tel. 20-20. 9047

Sznuiry i szczeniwa konopne, bawelniane, azbestowe, oraz kaucuk kupuje „Arteba”, Kantaka 10. 2-466

Masyne do pisania walizkową kupię. Oferty nr 990 „Czytelnik”, Armii Czerwonej 1. 9830

Skład kolonialny wzgl. delikatosy urządzenie, mieszkaniem, towarem Poznań lub prowincji kupie. Tomczak, św. Marcin 13 m. 4. 9859

Skład z mieszkaniem i kuchnią w 3 pokojach. Kawiarnia. 9807

Zamienie pokój kuchnia Rynek Wilecki na pokój Jeżyce lub centrum. Adres wskazuje „Głos Wielkopolski” nr 9800.

Zamienie 4 pokoje kuchnia w 3 pokojach i 1/2 pokojem. Adres wskazuje „Gł. Wlkp.” nr 9831.

Zamienie 2 pokoje z kuchnią na 1 pokój z kuchnią okolica Włdy. Of. nr 607 „Czytelnik”, Armii Czerwonej 1. 9843

Maszyny do pisania, liczenia kupuje stałe - „Hatech”, Armii Czerwonej 1. 9836

Skład kolonialny wzgl. delikatosy urządzenie, mieszkaniem, towarem Poznań lub prowincji kupie. Tomczak, św. Marcin 13 m. 4. 9859

Skład z mieszkaniem i kuchnią w 3 pokojach. Kawiarnia. 9807

Zamienie pokój kuchnia Rynek Wilecki na pokój Jeżyce lub centrum. Adres wskazuje „Głos Wielkopolski” nr 9800.

Zamienie 4 pokoje kuchnia w 3 pokojach i 1/2 pokojem. Adres wskazuje „Gł. Wlkp.” nr 9831.

Zamienie 2 pokoje z kuchnią na 1 pokój z kuchnią okolica Włdy. Of. nr 607 „Czytelnik”, Armii Czerwonej 1. 9843

Pieniąz Kupiec, bławatnik, kawaler, poszukuje wspólniczki młodszą z gotówką około 200 tys. celem założenia składu na prowincji. Of. „Głos Wielkop.” nr 2.501.